

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 22 (11 076)

Poznań, wtorek 29 stycznia 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

Ambasador Konga u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Kongijskiej Republiki Ludowej Gastona Eyabo, który złożył listy uwierzytelniające. Na stopnie amb. Eyabo został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej. (PAP)

W Warszawie

Wiec protestacyjny młodzieży arabskiej

Wczoraj odbył się w Warszawie wiec protestacyjny przebiegający w Polsce młodzieży arabskiej przeciwko tzw. normalizacji stosunków między Egiptem i Izraelem oraz rozpoczętej 27 bm. „konferencji islamskiej” w stolicy Pakistanu — Islamabadzie.

W rezolucji — przyjętej podczas wiecu — zawarte są słowa potępienia wobec decyzji NATO o rozmieszczeniu nowych broni rakietowo-jądrowych w Europie zachodniej, oszczerstw przeciwko krajom wspólnoty socjalistycznej, separatystycznych kroków Egiptu wymierzonych przeciwko narodom arabskim, a zwłaszcza narodowi Palestyny oraz wobec konferencji w Islamabadzie. Rezolucja popiera walkę narodu Palestyny o swe niezbywalne prawa. (PAP)

Robocza wizyta E. Gierka w Pradze

Rozwija się przyjacielska współpraca Polski i Czechosłowacji

Na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPCz, prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Gustava Husaka, dnia 28 stycznia 1980 r. przebywał w CSRS z przyjacielską roboczą wizytą I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

W spotkaniu udział wzięli: ze strony polskiej: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz i członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch. Ze strony czechosłowackiej: członek Prezydium KC KPCz, premier CSRS Lubomir Štrougal i członek Prezydium, sekretarz KC KPCz Vasil Bilak.

Przywódcy obu partii poinformowali się wzajemnie o realizacji uchwał XV Zjazdu KPCz i VII Zjazdu PZPR jak również o zadaniach, jakie na obecnym etapie rozwiązuje naród polski i naród Czechosłowacji w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Dokonali oceny głównych kierunków dalszego rozwoju wszechstronnych wzajemnych kontaktów. Wymieniła poglądy na aktualne problemy obecnej sytuacji na świecie oraz międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Obaj przywódcy wyrazili zadowolenie z realizacji postanowień dokumentu „O dalszy rozwój i pogłębianie współpracy



Powitanie na lotnisku w Pradze.

Fot. — CAF

między PZPR i KPCz, między PRL i CSRS, o umacnianie przyjaźni między narodami Polski i Czechosłowacji” oraz uzgodnień przyjętych podczas przyjacielskich spotkań w latach 1978 i 1979. Pozytywnie ocenili wcielenie w życie głównych kierunków pogłębiania współpracy gospodarczej między PRL i CSRS. Podkreślili konieczność zintensyfikowania przygotowań nowych umów o specjalizacji i kooperacji produkcji w dziedzinie przemysłu maszynowego i chemicznego. Zaakcentowali po-

trzebę poświęcania większej uwagi realizacji zobowiązań wynikających ze wzajemnej wymiany towarowej.

Edward Gierek i Gustav Husak podkreślili, że podstawą wszechstronnego rozwoju wzajemnych stosunków jest owocna współpraca między PZPR i KPCz, wspólna marksistowsko-leninowska ideologia oraz jednolite poglądy i celów budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Wyrazili zdecy-

Dokończenie na str. 2

Nim wybierzemy posłów i radnych

Państwowa Komisja Wyborcza rozpoczęła działanie

Zgodnie z kalendarzem zbliżających się wyborów do Sejmu i rad narodowych stopnia wojewódzkiej komisji wyborczej — jak już informowaliśmy, powołała spośród wyborców Państwową Komisję Wyborczą.

Do zadań Państwowej Komisji Wyborczej należy sprawowanie nadzoru nad ściśmym przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej, rozpatrywanie skarg na działalność okręgowych komisji wyborczych i terytorialnych komisji wyborczych stopnia wojewódzkiego oraz ustalenie i ogłoszenie wyników wyborów do Sejmu. Poza tym do PKW należy m. in. złożenie Sejmowi sprawozdania z wyborów do Sejmu w trybie ustalonym przez Radę Państwa, przekazanie Sejmowi akt z wyborów do Sejmu w celu stwierdzenia ważności wyborów, podanie do wiadomości publicznej zbiorczych wyników wyborów do rad narodowych.

Należy zaznaczyć, że sprawując nadzór nad ściśmym przestrzeganiem ordynacji wyborczej i wydanych na jej podstawie przepisów, PKW udziela w miarę potrzeby wyjaśnień komisjom okręgowym, terytorialnym i obwodowym.

Rada Państwa powołała również 49 wojewódzkich komisji wyborczych, które zalegają dla każdego ze swych okręgów wyborczych (radni tak jak i posłowie wybierani są w okręgach wyborczych)

listę kandydatów na radnych. Listę taką zgłaszają wojewódzkie komitety FJN. Wojewódzkie komisje wyborcze ustala również wyniki wyborów do danej rady narodowej.

Najpóźniej 45 dnia przed dniem wyborów, tj. 7 lutego bieżącego roku powinny być powołane obwodowe komisje wyborcze. Do nich będzie należało m. in. wyłożenie spisów wyborców do publicznego wglądu a w następnej fazie przeprowadzenie głosowania w obwodzie oraz ustalenie wyników głosowania. Kalendarz wyborczy przewiduje, że zgłoszenie list kandydatów do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych powinno nastąpić najpóźniej 25 dni przed dniem wyborów tj. 27 lutego bieżącego roku.

W „Monitorze Polskim” nr 2 ukazała się uchwała Rady Państwa w sprawie okręgowych wyborczych dla wyborów do Sejmu.

W myśl uchwały, ustalone zostały 72 okręgi wyborcze dla wyborów do Sejmu, a w ogłoszonym w tym samym numerze „Monitora Polskiego” wykazie okręgów wyborczych, stanowiącym załącznik do uchwały, określono granice i numery okręgów wyborczych, liczbę posłów, jaka na być wybrana z każdego okręgu oraz siedziby okręgowych komisji wyborczych.

Ogłoszono również uchwałę Rady Państwa w sprawie ustalenia liczby radnych rad narodowych stopnia wojewódzkiego. Jak wynika z uchwały podjętej na podstawie ordynacji wyborczej do Sejmu i rad narodowych, przysługujące radnym wojewódzkiego, które wybrane zostaną 23 marca bieżącego roku, liczyć będą od 100 do 200 radnych.

„Monitor Polski” zawiera także uchwałę Rady Państwa w sprawie powołania Państwowej Komisji Wyborczej. (PAP)

Spotkanie A. Gromyki z J. Arafatem

Rozmowy radziecko-syryjskie

Przebywający z wizytą w Syrii minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko został w poniedziałek przyjęty przez prezydenta tego kraju Hafeza el-Asada. W toku spotkania poruszono szeroki krąg zagadnień interesujących obie strony. Potępiono podejmowane przez koła imperialistyczne próby obliczone na zahamowanie procesu odbreżenia i walki z ruchami narodowo-wyzwoleńczymi w krajach rozwijających się.

Szczególną uwagę poświęcono sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Minister spraw zagranicz-

nych ZSRR, Andriej Gromyko, spotkał się w poniedziałek w Damaszku z przywódcą Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaserem Arafatem.

Podczas rozmowy A. Gromyko potwierdził solidarność Związku Radzieckiego z arabskim narodem Palestyny w jego walce przeciwko imperialistycznej agresji, kapitulancji polityce i antyarabskim separatystycznym porozumieniom. Związek Radziecki nadal będzie wstępować o zapewnienie słusznych praw arabskiemu narodowi Palestyny, w tym prawa do samookreślenia i utworzenia własnego niepodległego państwa. (PAP)

Spotkanie w Hucie „Katowice“

Młodzieżowe dokonania przed VIII Zjazdem PZPR

Z udziałem ponad 2-tysięcznej rzeszy przodujących reprezentantów socjalistycznych związków młodzieży polskiej z całego kraju rozpoczęło się na terenie Kombinatu Metalurgicznego Huty „Katowice” spotkanie, na którym podsumowane zostaną dotychczasowe rezultaty rozmaitych inicjatyw wychowawczych, społecznych i gospodarczych realizowanych przez młodzież w miesiącach poprzedzających VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W spotkaniu uczestniczyli m. in. członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudziński i sekretarz KC

PZPR — Zdzisław Zandarowski.

Przybyli ze wszystkich województw młodsi przodownicy pracy, nauki i wyszkolenia bojowego zwiedzili poszczególne wydziały katowickiego przemysłowego giganta.

Szczególnym momentem spotkania stało się dokonanie ostatniego wpisu do specjalnej księgi młodzieżowej sztafety „Szlakiem wielkich budów socjalizmu”. W sztafecie tej — rozpoczętej przez młodzież kombinatu cementowego „Chełm” wzięły udział kolektywy młodzieżowe z 19 największych przedsiębiorstw przemysłowych i rolnych naszego kraju. (PAP)

Decyzja Komitetu Olimpijskiego USA

Nadzieja na zmianę stanowiska Waszyngtonu

Komitet Olimpijski USA, który wobec żądań administracji, domagającej się bojkotu letnich Igrzysk Olimpijskich w Moskwie znalazł się w bardzo trudnej sytuacji, podjął próbę znalezienia kompromisowego wyjścia. Biorąc pod uwagę szeroki sprzeciw światła sportowego USA wobec postulatu bojkotowania olimpiady, Komitet Olimpijski USA nie podjął uchwały popierającej stanowisko administracji, a postanowił jedynie przedłożyć Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu postulat odroczenia lub prze-

niesienia Igrzysk Olimpijskich 1980 r.

Decyzję podjęto wiedząc, że MKOI postulat taki odrzuci. Chodzi raczej o uzyskanie na czasie w nadziei na ewentualną zmianę stanowiska Waszyngtonu. Komitet Olimpijski USA liczy, że przywódca amerykański uświadomi sobie, że są w swoim stanowisku wobec olimpiady osamotnieni na świecie, i że w najgorszym wypadku igrzyska odbędą się bez udziału amerykańskich zawodników i ewentualnie zawodników kilku innych krajów. (PAP)

Gospodarcze i społeczne problemy Afganistanu

Podsumowując okres miesiąca czasu, jaki upłynął od obalenia reżimu Amina, przywódca Afganistanu, Babrak Karmal oświadczył w Kabulu, że w tym krótkim czasie rewolucja kwitowała wstąpiła w nowy etap, dokonując wyjątkowo ważnych postępów.

Po raz pierwszy w historii naszego kraju, kontynuował Karmal, powstaje szeroki front narodowy. Wyjątkowe znaczenie ma fakt przywrócenia w Afga-

nistanie prawdziwie rewolucyjnego ładu i praworządności, wolności słowa i praktyk religijnych. Dzięki dekretemi o amnestii, z więzień wyszło tysiące osób, w tym wielu członków Afgańskiej Ludowo-Demokratycznej Partii Jedności (ALDPJ) i patriotów.

Obecnie władze afgańskie, za znaczył Karmal, pracują nad rozwiązywaniem ważnych i skomplikowanych problemów gospodarczych i społecznych. (PAP)

Pamiętne dni wyzwolenia tematem sesji w Sierakowie

Przypomnieniem dni odzyskania wolności po latach okupacji hitlerowskiej w Sierakowie (Poznańskie) — była wczorajsza sesja popularnonaukowa. Zorganizowały ją tamtejsze władze miejsko-gminne wspólnie z Towarzystwem Miłośników Ziemi Sierakowskiej oraz Wielkopolskim Towarzystwem Kulturalnym. Dla starszych było to przybliżenie pamiętnych wydarzeń sprzed 35 lat, a dla młodszych — niepowtarzalna lekcja historii.

Referaty poprzedzające dys-

kusję wygłosili: Ludwik Gomołec — o ruchu oporu w Wielkopolsce w latach wojny, Kazimierz Dura — o udziale mieszkańców Sierakowa w walce przeciwko okupantowi i Zbigniew Szumowski — o wyzwalaniu miasta. Dokonania tej ziemi w powojennym 35-leciu przedstawił i sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR — Stanisław Drożdżyński.

Po zakończeniu sesji jej uczestnicy złożyli kwiaty pod pomnikiem na placu Powstańców Wielkopolskich. (bop)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Przeciwko Berufsverbot

Niemiecka Partia Komunistyczna (DKP) ogłosiła oświadczenie w związku z 8 rocznicą wprowadzenia w RFN tzw. Berufsverbot, czyli zakazu zatrudniania w instytucjach państwowych demokratów RFN, członków DKP i postępowych organizacji społecznych. DKP wzywa do kontynuowania walki z tym antydemokratycznym przepisem.

W oświadczeniu przypomina, że zakazem zatrudnienia objęto już 4 000 obywateli RFN.

Świat bez ospy

Zakończona w ubiegłym tygodniu w Genewie 68 sesja Rady Wykonawczej Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) uznała wygaśnięcie ospy na świecie za historyczne wydarzenie w rozwoju służby zdrowia. Rada przekazała wszystkim państwom podziękowanie za wkład w

walce przeciwko tej straszliwej chorobie.

Akcje Polisario

W Algierze i Rabacie potwierdzono informacje, że w czasie zbrojnego ataku oddziałów Polisario na miasto Akka w Maroku poniosło śmierć wielu żołnierzy marokańskich i partyzantów Polisario, walczących o niepodległość Sahary zachodniej. Komunikat Polisario stwierdza, że operacja została przewidziana w odpowiedzi na decyzję rządu USA o dostarczeniu Maroku nowoczesnej broni, zachęcając władze tego kraju do kontynuowania polityki agresji.

Trzęsienie ziemi w Kalifornii

Mieszkańcy doliny Livermore w Kalifornii przeżyli w ostatnich dniach 3 trzęsienia ziemi i około 100 drobnych wstrząsów. W najbliższym okresie nie powinni oni oczekiwać istotnej poprawy. Jak twier-

dzą naukowcy z kalifornijskiej stacji sejsmologicznej, ziemia nie przestanie trząść się w tym rejonie przez najbliższych parę tygodni.

J. Broz Tito czuje się lepiej

Kolejny komunikat Agencji Tanjug stwierdza, że prezydent J. Broz Tito w niedzielę po południu opuścił oddział intensywnej terapii i przeniesiony został na oddział kliniczny leczenia chorób serca i układu krążenia, gdzie kontynuowane są zabiegi rehabilitacyjne. Ponieważ proces powrotu do zdrowia prezydenta Tito przebiega normalnie, konsylium lekarskie informuje, że zaprzestano podawania codziennych komunikatów o stanie zdrowia pacjenta.

Kat Paryża na wolności

W toku procesu sądowego kate Paryża zbrodniarza hitlerowskiego F. Lischki przedstawiono wniosek o aresztowanie go, gdyż istnieje obawa, że może on zbiec do ogło-

szczeniu wyroku. Przestępca odpowiada przed sądem z wolnej stopy. Esesowiec jest odpowiedzialny za współudział w zamordowaniu 73 000 obywateli francuskich pochodzenia żydowskiego.

Francuzi i podatki

Na wezwanie francuskiej Powstającej Konfederacji Pracy (CGT) w poniedziałek rozpoczął się we Francji tydzień ogólnokrajowej akcji przeciw polityce podatkowej rządu. Przywódcy związkowej podkreślają, że w wyniku zwiększenia podatków państwowych i lokalnych w większym jeszcze stopniu zmniejszyła się siła nabywcza francuskich ludzi pracy.

Zderzenie samolotów

Podczas lotu treningowego w pobliżu Marsylii zderzyły się w powietrzu dwa patrolowe samoloty francuskiego lotnictwa wojskowego. Pilot obu maszyn ponieśli śmierć. Przyczyny wypadku nie są znane.

ODGŁOSY

Miedzynarodowy Rck Dziecka za nami. Polskie działania w tym okresie były logiczną konsekwencją polityki wobec rodziny i dzieci. Dzieciom, niezależnie od okoliczności, świat i rodzic, zawsze poświęcałmy sporo uwagi, starając się, aby rosły zdrowo, miały szczęśliwe dzieciństwo i młodość. To w trosce o najmłodszych wprowadzono przed paru laty dwutygodniowe zimowe wakacje, by dzieci mogły wypocząć na świeżym powietrzu także zimą, skorzystać ze sportów zimowych, nabrać sił do dalszej nauki.

Zwiększenie możliwości zimowego wypoczynku i za pewnienie w tym czasie atrakcyjnych form spędzania wolnego czasu wymagają ogromnego nakładu kosztów i sił społecznych. Wśród organizatorów tych akcji znalazły się zakłady pracy, organizacje społeczne, młodzieżowe, sportowe. „Zima 80” przyniosła w Wielkopolsce mnóstwo interesujących propozycji spędzania wolnego czasu. Każde dziecko może wybrać im przeż zgodnie z własnymi zainteresowaniami — w klubie, kinie, na boisku sportowym. Mniej jest w tym roku obozów w górach, za to więcej zimowisk w mieście zamieszkania.

Zimowe wakacje są okresem coraz pełniejszego wypoczynku dzieci wiejskich, które korzystają z nich częściej niż latem, bowiem nie są w tym czasie obciążone pracami w polu. Przyjeżdżają na kilkudniowe wycieczki do miast, chodzą do kin, na zawody sportowe. W województwie poznańskim w bieżącym roku zobowiązano wszystkie gminy do przygotowania programów wakacyjnego wypoczynku na każdy dzień przerwy w nauce, zapewniono fundusze.

Akceptacja prawa wiejskiego dziecka do jego własnym środowisku, do wypoczynku, to fakt wysoce optymistyczny.

EG

W kwietniu milionowy samochód z FSM

Mały „Fiat” zmotoryzował Polskę

Jedną z charakterystycznych cech rozwoju Polski w latach siedemdziesiątych — to masowy rozwój indywidualnej motoryzacji, w wyniku realizacji postanowień uchwały VI Zjazdu PZPR. W rekordowym czasie, w latach 1972–1975 powstały w Bielsku-Białej i Tychach zakłady Fabryki Samochodów Małolitrażowych. Załoga wszystkich 12 obiektów fabryki liczy blisko 35 000 osób.

Równie szybko jak zbudowano, młoda załoga FSM sprawnie i w krótkim czasie opłacała tajemnicę nowoczesnej techniki produkcji i montażu. W roku 1975 taśmy montażowe FSM opuściło już 31 500 „Fiatów” 126p. W 1979 r. zakład osiągnął zakładaną pełną moc produkcyjną —

200 000 „maluchów”. Jednocześnie, realizując Obywatelski Czyn 35-lecia Polski Ludowej zmontowano w tym samym roku dodatkowo 5 000 sztuk „Fiatów” 126p.

Od uruchomienia fabryki hale produkcyjne opuściło już blisko 700 000 różnorodnych małych „Fiatów”. Podczas ostatniej sesji Konferencji Samorządu Robotniczego, witając zbliżający się VIII Zjazd PZPR, załoga zatwierdziła tegoroczne zadania, których efektem będzie wyprodukowanie o 15 000 małych samochodów więcej niż przewidywał plan ubiegłoroczny.

Łącznie z wytwarzanym tu samochodem „Syrena” 105 — w kwietniu tego roku z taśm fabryki zjedzie milionowy samochód. Każdy może dziś

stwierdzić, że „maluch” zmotoryzował Polskę. Decyzja o rozwoju produkcji tego samochodu stanowił jeden z przykładów realizacji założeń, przyjętych na całą obecną dekadę, których celem jest coraz wyższy poziom życia naszego społeczeństwa.

Polski „Fiat” 126p znajduje dziś wielu nabywców m. in. na rynkach Bułgarii, CSRS, Jugosławii, Francji, Szwecji, RFN, a także w kraju licencjodawcy — we Włoszech i ostatnio w Wielkiej Brytanii. Atrakcyjność jego na rynkach zagranicznych sprawiła, że w 1979 roku, prawie z dwuletnim wyprzedzeniem w stosunku do pierwotnych założeń — spalanie zostały dewizowe kredyty związane z budową i wyposażeniem FSM. (PAP)

G. Marczuk wicepremierem ZSRR

Agencja TASS poinformowała, że prof. Gurij Marczuk został 28 bm. mianowany zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR oraz przewodniczącym Państwowego Komitetu ZSRR ds. Nauki i Techniki. Prof. Marczuk jest znanym matematykiem, wiceprezesem Akademii Nauk ZSRR i przewodniczącym syberyjskiego oddziału tej akademii, orwodziącym Komisji ds. Nauki i Techniki Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR. Jest zastępcą członka Komitetu Centralnego KPZR. Ma 54 lata. (PAP)

Apel F. Castro w sprawie Rodezji

Z wezwaniem o wzmocnienie solidarności z walczącym narodem Zimbabw i zmuszenie władz brytyjskich do ścisłego przestrzegania porozumienia londyńskiego zwrócił się przewodniczący ruchu krajów niezaangażowanych, Fidel Castro

PAP

Rozwija się przyjacielska współpraca Polski i Czechosłowacji

Dokończenie ze str. 1

dowanie nieustannego umacniania nierozrwalnej więzi i międzynarodowej współpracy z ZSRR, jednoci i zwartości socjalistycznej wspólnoty.

Oceniając sytuację międzynarodową, obaj przywódcy zaakcentowali wagę ostatnich konstruktywnych propozycji na rzecz zmniejszenia napięcia militarnego w Europie, przedłożonych przez Leonida Breżniewa w październiku 1979 r. w Berlinie.

PRL i CSRS potwierdziły jednocześnie swą zdecydowaną wolę stanowczego przeciwstawiania się rosnącemu próbom sił imperialistycznych, zmierzającym do ponownego wciągnięcia świata w okres zimnej wojny. Decyzję NATO w sprawie produkcji i rozmieszczenia w Europie zachodniej amerykańskiej broni rakietowo-jądrowej średniego zasięgu określono jako jaskrawą próbę naruszenia równowagi sił, jaka ukształtowała się w Europie oraz twarzące zagrożenie dla bezpieczeństwa wszystkich narodów europejskich i dla pokoju na całym świecie.

Polska i Czechosłowacja konsekwentnie i pryncypialnie popierają narody walczące o wyzwolenie narodowe i społeczne, o niezależność się od imperializmu, kolonializmu, neokolonializmu i hegemonizmu. Oba kraje są zdecydowane udzielać nadal poparcia

i braterskiej pomocy narodom Wietnamu, Laosu i Kampuczy oraz działać na rzecz całkowitej likwidacji rasistowskich reżimów w Afryce, sprawiedliwego i pokojowego rozwiązania problemów na Bliskim Wschodzie, umacniania politycznej i gospodarczej niezależności krajów rozwijających się — jak to już niejednokrotnie oświadczały we wspólnych dokumentach.

Obie strony wyrażają pełną solidarność z Afganistańską Republiką Demokratyczną i jej wysiłkami zmierzającymi do konsekwentnej realizacji celów rewolucji kwietniowej z 1978 r.

I sekretarz KC PZPR i sekretarz generalny KC KPCZ wyrażili przekonanie, że propozycja Państw Układu Warszawskiego zwołania konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w pełni odpowiada celom odprężenia na kontynencie europejskim i realizacji zasad pokojowego współistnienia w stosunkach między krajami europejskimi.

W tym celu należy wykorzystać również zbliżające się mardryckie spotkanie państw — członków Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Spotkanie Edwarda Gierka z Gustavem Husakiem przebiegało w partyjnej, serdecznej i przyjacielskiej atmosferze oraz potwierdziło pełną zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach. (PAP)

W obronie pokoju

Pod hasłami odprężenia międzynarodowego i zaprzestania wyścigu zbrojeń obradowała w Londynie konferencja zorganizowana z inicjatywy brytyjskiego ruchu pokoju.

Uczestnicy konferencji uchwaliли rezolucję stwierdzającą, iż wyścig zbrojeń a zwłaszcza umieszczenie rakiet nuklearnych nowej generacji w Europie zachodniej w poważnym stopniu zagraża bezpieczeństwu międzynarodowemu.

F. J. Strauss przebywa w Rumunii

Jak informuje Rumuńska Agencja Prasowa „Agerpres”, w poniedziałek, na zaproszenie Frontu Demokracji i Socjalistycznej Jedności przybył do Bukaresztu z wizytą przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Spółecznej (CSU) i premier Bawarii, Franz Josef Strauss. Strauss został przyjęty przez wicepremiera, ministra handlu zagranicznego Rumunii, Cornela Butrika. Omawiano problemy współpracy gospodarczej i kooperacji między przedsiębiorstwami rumuńskimi i zachodni Niemcami. (PAP)

Wyniki prezydenckich wyborów w Iranie

Według opublikowanych w poniedziałek przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Iranu oficjalnych, ostatecznych wyników pierwszych w tym kraju wyborów prezydenckich, Abolhasan Bani Sadr uzyskał 75,7 procent głosów. (PAP)

Wnuk zabił babcię

Aresztowanie podejrzanych o morderstwo w Kole

W jednym z budynków w Kole (województwo konińskie) odkryto 24 stycznia zwiłki 78-letniej rensistki Kazimierz F. Znalazła je sąsiadka zamordowanej. Ogledziny wykazały, że śmierć nastąpiła przed kilkoma dniami. Zgon spowodowany został wielokrotnymi uderzeniami w głowę, a następnie uduszeniem pętlą z rajstop. Panujący w domu nieład — rozrzucone na podłodze zawartości szuflad i szaf, brak gotówki — wskazywały na rabunkowe tło morderstwa, natomiast nakryty stół — iż dokonali tego osoby znane ofierze. Sprawa akcja organów ścigania pozwoliła na szybkie ustalenie i ujęcie spraw-

Wręczenie medali Galerii Nowej



Na zdjęciu — laureaci medali Galerii Nowej — od lewej: A. Tomaszewski, A. Lech, M. Grudziński (w stroju z realizowanego właśnie widowiska telewizyjnego „Najzwyklejszy cud”), M. Kozakiewicz, K. Lis, G. Dziamski, L. Rydlewicz-Zielińska i T. Wyrwa-Krzyżaniński. Fot. — R. Królik

W Galerii Nowej działającej pod patronatem Teatru Nowego, ZW ZSMP w Poznaniu oraz redakcji „Głosu Wielkopolskiego” odbyło się wczoraj wręczenie dorocznych medali galerii.

Jury, złożone z twórców, krytyków i działaczy kulturalnych Poznania medale roku 1979 przyznało młodym artystycznie przedstawicielom środowisk twórczych: za osiągnięcia w dziedzinie teatru — aktorowi Michałowi Grudzińskiemu; w dziedzinie literatury — pannie i prozajkowi Tadeuszowi Wyrwie-Krzyżanińskiemu; w dziedzinie muzyki — kompozytorce Lidii Rydlewicz-Zielińskiej; w dziedzinie plastyki — artystce malarzowi Andrzejowi Tomaszewskiemu i artyście grafikowi Mariuszowi Kozakiewiczowi; w dziedzinie dziennikarstwa — dziennikarzowi Krzysztofowi Lisowi; w dziedzinie animacji życia kulturalnego — dyrektorowi Osiedlowego Domu Kultury „Orbita” na poznańskich Winogradach, Alicji Lech oraz animatorowi poczyną kulturalnych wśród studentów i w młodych

środkach twórczych Grzegorzowi Dziamskiemu.

Medale wręczyli: dyrektor Teatru Nowego Izabella Cywińska, redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” Wiesław Porzycki oraz wiceprzewodniczący ZW ZSMP w Poznaniu Henryk Matecki.

Podczas spotkania Złotymi Odnaczeniami im. Janka Krasieckiego przyznawanymi przez Komitet Wykonawczy Rady Główniej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej udekorowano dziennikarza „Głosu Wielkopolskiego”, kierownika artystycznego Galerii Nowej — Włodzimierza Branickiego oraz kierownika literackiego Teatru Nowego w Poznaniu, animatora Młodzieżowego Ruchu Miłośników Teatru „Proscenium” — Milana Kwiatkowskiego.

W czasie wczorajszego spotkania w Galerii Nowej otwarto wystawę rzeźby poznańskiej artystki Janiny Gajskiej. (x)

Opóźnienia w komunikacji

Ciężki sprzęt na wielkopolskich drogach

Do oczyszczania ze śniegu dróg wielkopolskich skierowano ciężki sprzęt. Wczoraj prawie siedmiuset drogowcom po magalo ponad 200 plugów, 70 ładowarek i 250 piasekarek. Jak poinformowano w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Poznaniu, drogi pierwszej kolejności odśnieżania w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim miały czarna i mokra na wierzchniej; jedynie na drogach dalszej kolejności występowała gołolódz pośniegowa. W miejscach szczególnie niebezpiecznych — na wiaduktach, zakrętach, w pobliżu przystanków autobusowych sy nie się piasek i sól. Nie zwal-

nia to jednak żadnego kierowcę od maksymalnie ostrożnej jazdy.

Śnieg spowodował perturbacje w kursowaniu autobusów PKS. Szczególnie na bocznych trasach wystąpiły opóźnienia. Prawie półgodzinne spóźnienia miały autobusy z Poznania do Duszni, Srody, Sremy i Międzychodu. Punktualnie natomiast kursowały autobusy na dalekobieżnych liniach — do Zielonej Góry, Łodzi i Kalisza.

Lepiej poradziła sobie z opadami śniegu kolej. Wszystkie szlaki w Wielkopolsce są oczyszczone. Nie zamotowano większych opóźnień w ruchu pociągów. (jog)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami opady śniegu. Temperatura minimalna od minus 10 do minus 13 stopni; maksymalna od minus 2 do zera. Wiatry umiarkowane, niekiedy powodujące zamiecie śnieżne. Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu — minus 7 stopni, w Koninie — minus 6, w Lesznie — minus 8, w Pile i w Poznaniu — minus 6; ciśnienie 1014,6 hPa to znaczy 761,0 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

KRONIKA DNIA

CYBERNETYKA W MEDYCYNIE

Biocybernetyka i inżynieria biomedyczna są przedmiotem rozprawy wczoraj w Poznaniu IV konferencji naukowo-szkoleniowej zorganizowanej przez zainteresowane tymi problemami Komisję Polskiej Akademii Nauk, towarzyszący naukowe, a także poznańskie uczelnie — Akademię Medyczną i Politechnikę.

Podczas trzydniowych obrad wybitnych specjalistów z całego kraju oraz z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i Związku Radzieckiego, omawia się wykorzystywanie doświadczeń cybernetyki i informatyki w naukach medycznych, szczególnie zaś w rozpoznawaniu chorób, w zastępowaniu niektórych narządów wewnętrznymi sztucznymi odpowiednikami. Naukowcy — lekarze, inżynierowie i matematycy wspólnie zastanawiają się nad możliwościami sterowania procesami fizjologicznymi człowieka, a także nad „możliwościami budowania robotów i modeli zaautomatyzowanych, przydatnych między innymi w rehabilitacji. (len)

KLUB „PRZYJAŹN” OTWARTO W POZNANIU

Z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich i dzielnic Poznań — Wilda otwarto wczoraj klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej „Przyjaźn”. Mieści się on w Oddziale III Towarowo-Spedycyjnym PKS przy ul. Towarowej. Klub służyć będzie przede wszystkim środowisku PKS-owców Poznania, a także rozmaitym imprezom dzielnicowym tej organizacji. Na początek gospodarze lokalu przygotowali kilka wystaw i spotkań dyskusyjnych o współpracy polsko-radzieckiej. (bop)

ZA DŁUGOLETNIA PRACĘ DZIENNIKARSKA

W Poznaniu odbyło się wczoraj zebranie zarządu poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, na którym dyplom honorowy „Za zasługi dla rozwoju dziennikarstwa polskiego i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich” wręczono red. Czesławowi Radomskiemu. Kolejne dyplomy za 30 lat pracy w dziennikarstwie PRL otrzymali redaktorzy: Maciej Gałazkiewicz, Zenon Karpiński, Stefan Konoński, Janusz Matuszyński, Michał Nowakowski i Kazimierz Pierzchlewicz, a medale za 25 lat pracy w dziennikarstwie PRL redaktorzy: Zdzisław Beryt, Anna Burkowa, Stanisław Nowak, Bogdan Paluszkiwicz i Stefan Sobański. W zebraniu uczestniczył Jacek Swigoń — dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa — Książka — Ruch”. (na)

Fala terroru ogarnęła Gwatemalę

Fala terroru i przemocy ogarnęła Gwatemalę. Według relacji prasowej amerykańskiej, faszystowski reżim gen. F. L. Garcíi w ciągu ostatnich lat pozbawił życia tysiące chłopów, robotników, postępowych

działaczy politycznych i związkowych. Jak wynika z danych oficjalnych, w latach 1966–1976 w Gwatemali zabiło z przyczyn politycznych 20 000 osób. Od maja 1978 r. zginęło co najmniej 2 000 gwatemalczyków.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁOZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz,

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia,

Zbislav Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łącz.

Wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny: 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja naczo 430-73, 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczytelle do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocz (156 zł).

Indeks nr 35028

T-7

Gdzie jest miejsce zakładowego lekarza?

Gdzie jest miejsce lekarza? Z pozoru dziwne to pytanie. Gdzie ma być, jeśli nie w gabinecie przyjąć, w szpitalu przy łóżku chorego lub w sali operacyjnej. To prawda, lecz jest jeszcze jedno miejsce, w którym jego obecność jest niezwykle pożądana — hala produkcyjna. Tak twierdzi w czasie naszej wędrowki po fabryce dr Włodzimierz Weiss, szef przychodni zakładowej poznańskiej Wytwórni Wyrobów Tytoniowych. Musi on tam zaglądać, aby odczuć właściwą opieką medyczną załogę, skutecznie lecząc ludzi i skutecznie zapobiegając chorobom.

Lekarz niejednokrotnie decyduje o tym, kto na jakim stanowisku będzie zatrudniony. Na przykład — ten u kogo stwierdzono skłonności do zapalenia górnych dróg oddechowych nie powinien pracować w atmosferze zapylenia. Lekarz przemysłowej służby zdrowia musi więc znać doskonale specyfikę wszystkich stanowisk pracy — technikę i technologię produkcji, temperatury panujące w danym miejscu, oświetlenie, ewentualne zagrożenia. Musi także wiedzieć czy wykonuje się na tym stanowisku cięższe czy lżejsze prace fizyczne. I jeszcze powinien wiedzieć, co kryje się pod tzw. nomenklaturą zawodu. A więc musi zdawać sobie sprawę, że ślusarz remontowy nie tylko przeprowadza naprawę maszyn, ale także częstokroć dorabia do nich części zamienne, że odbieraczka nie tylko układa papirosy w pojemnikach, lecz również zawieszka napełniona, niezbyt lekkie skrzynki na transporterze.

Bez tej wiedzy nie można decydować, czy człowiek przyjmowany do Wytwórni może pracować na stanowisku, na które kierują go kadry. Ta wiedza jest również potrzebna w momencie podejmowania przez lekarza decyzji o przesunięciu kogoś do pracy lżejszej. Wiedzę tę daje nie tylko sporządzona przez dyrektora piśmenna charakterystyka miejsc pracy, ale również osobiste ich poznanie.

Rozumiem już dlaczego dr Weiss jest znawcą techniki, technologii i organizacji produkcji papierosów. A chodząc z nim po fabryce, wierzę już temu, co usłyszałam od przedstawiciela służby bhp — że tyle czasu spędza w gabinecie lekarskim, co „na produkcji”.

— Trochę może przesadzili — komentuje tę opinię dr Weiss. Ale bywają takie okresy, w których chyba odpowiada ona prawdzie. Na przykład w czasie tworzenia spisu stanowisk chronionych, czyli takich, na jakie można kierować ludzi, których stan zdrowia wymaga przez pewien okres pracy lżejszej. Na stanowiska te kieruje się również niewiasty w ciąży. Znalazienie takich miejsc pracy w Wytwórni zatrudniającej w większości kobiety było sprawą istotną.

Wędrował zatem dr Weiss wraz ze służbą bhp i kierownikami poszczególnych wydziałów po całej fabryce. Oceniał stanowiska pracy, niejednokrotnie proponował pewne zmiany, które pozwoliłyby kierować na nie pracowników wymagających opieki. Tak więc okazało się, że na stanowisko odbieraczki można postawić kobietę w ciąży, jeśli nie będzie ona zawieszka napełniona pojemników na transporterze. Oczywiście taka zmiana wymaga nie raz przeorganizowania pracy na tej

czy innej taśmie odbiorczej. A to zależy już od chęci współpracy z lekarzem nadzoru technicznego. Doktor taką dobrą współpracę umiał sobie jednak zapewnić.

Zdawać by się mogło, że po poznaniu przedsięwzięcia, po znalezieniu stanowisk pracy chronionej dr Weiss mógłby się już ograniczyć do działalności ściśle medycznej. Ale nadal czyni on co jakiś czas „wypadki” na hale produkcyjną. Po to, by na co dzień, oczyma medyka, spojrzeć na warunki pracy, porozmawiać z ludźmi na tematy bhp, a czasami zaprosić do gabinetu medycznego, tego, który za pominięcia o terminie badań okresowych. Bo i tacy się zdarzają.

„Wypadki” te są zaś wielogodzinne i wielodniowe w czasie corocznych społecznych przeglądów stanowisk pracy. Opinia lekarza o uciążliwościach i zagrożeniach jest dla służby bhp niezmiernie cenna, pomaga w rozwiązywaniu problemów ochrony pracy. Jednocześnie możliwość powołania się na ustalenia lekarza w podejmowanych staraniach o udoskonalenie wentylacji, wyciszanie hałaśliwych maszyn itd. jest szczególnie ważkim argumentem. W tym zakresie w poznańskiej Wytwórni Wyrobów Tytoniowych działano już zresztą wiele. Ma ona najlepiej w tej branży zwentylowaną krawalnię tytoniu, a kiedyś zapylenie było tu szczególnie dotuczliwe. Udało się też przenieść niezwykle hałaśliwe urządzenia wydziału produkcji podstawowej do osobnych pomieszczeń. W tych sprawach opinia lekarza bardzo się przydała. Przydaje się także ona wtedy, gdy tłumaczyć trzeba ludziom, że rozważa i ostrożność jest przy obsłudze maszyn konieczna.

Przypomina o tym robotnikom służba bhp, ale przypomina również dr Weiss. Bardzo często właśnie w gabinecie, niejednokrotnie przy opatrywaniu skaleczeń spowodowanych lekkomyślnością i nieuwagą, a często po prostu profilaktycznie rozmawia o tym ze swoimi pacjentami.

Od czego zależy zdrowie i samopoczucie człowieka? To moje pytanie powtarza dr Weiss z namysłem i odpowiada, że od bardzo wielu czynników, wśród których jeszcze niedocenianym są... stosunki międzyludzkie. Jeśli ktoś ma szefa, którego się boi, jakiegoś „zadry” z zespołem, w którym pracuje, to bardzo szybko zaczynają się uaktywniać dolegliwości — „odzywa się” chora wątroba, nie najlepiej funkcjonujące serce, owrzodzony żołądek, wzrasta ciśnienie. Nieraz musi dr Weiss nie tylko zapisywać leki, ale również służyć pacjentom dobrą radą. Albo — „zaprosić się” na rozmowę z jakimś majstrem lub brygadziwą, po to, by wytłumaczyć mu jak z ludźmi postępować należy.

Chciał nie chciał — miejsce lekarza przemysłowej służby zdrowia jest więc przy maszynach.

ZOFIA SZPROKOFF



KAZIMIERZ MATŁOKA

pracuje w Fabryce Automatów Tokarskich w Pleszewie (Kalisie) 20 lat, przeszedł tu wszystkie szczeble zawodowej kariery. Zaczynał jako formierz na Wydziale

poznamy

le Odlewni, był też dyspozytorem Wydziału. Od 5 lat pełni funkcję I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR. Dzięki temu, że dobrze zna zakład i załogę może lepiej kierować pracą polityczną, lepiej rozwiązywać, często trudne, zawodowe i czyste ludzkie problemy. Jego dzień pracy zaczyna się od pobytu w hali produkcyjnej, gdzie w przyjacielskiej rozmowie z ludźmi stara się pomóc im w ich kłopotach. Uważa, że w jego pracy tażwa więź z załogą jest najważniejsza. Opieka nad zakładową organizacją ZSMP, opieka z ramienia fabryki

nad pleszewskimi szkołami, praca w Spółdzielni Mieszkaniowej — całość jego społecznej działalności służy również lepszemu poznaniu potrzeb ludzi czy to w środowisku pracy czy zamieszkania. Często społecznego działania jest tyle, że niemal nie starcza już czasu na życie osobiste.

Wyrazem zaufania, jakim darzy Kazimierza Matłokę środowisko, było wybranie go podczas Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Kaliszu, delegatem na VIII Zjazd partii. (jog)

Fot. — R. Królak

ĆWIERĆ WIEKU Z „GŁOSEM”

70-lecie Kazimierza Przychodzkiego

Dzisiaj mija siedemdziesiąta rocznica pana urodzin — najserdeczniejsze z tej okazji gratulacje od całego zespołu „Głosu Wielkopolskiego”. Ile lat pracował pan w „Głosie”?

— Dwadzieścia pięć. Zaczęło się zresztą — od sportu. Już jako dziecko biegałem. Potem rzuciłem oszczepem, grąłem w koszykówkę, w hokeja na trawie. I zawsze byłem wierny „Warcie”. „Głos Wielkopolski” organizował kiedyś Małą Olimpiadę — byłem na tych zawodach sędzią lekkoatletycznym. Zabrakło fotoreportera. Miałem aparat, zrobiłem pierwsze zdjęcie dla „Głosu”...

— A kiedy pan zaczął fotografować?

— Gdy miałem 10 lat. Zbudowałem sobie nawet wtedy w domu ciemnię. Bez fotografowania — nie umiałbym żyć... A zresztą — sport nie różni się tak bardzo swą dramaturgią od fotoreportażu prasowego. Są tacy, którzy robią pięćdziesiąt — sto zdjęć, by z nich potem wybrać jedno, najlepsze. A ja w mgnieniu oka musiałem zawsze zdecydować, czy warto to ujęcie zrobić, czy nie. W „Głosie” jedno zdjęcie musi czasem zastąpić serię fotografii, być całym fotoreportażem.

— Czym jest dla pana fotografia?

— W estetyczny, uczciwy sposób oddana prawda o życiu drugiego człowieka. Nie nosiłem

niegdy pozowania, ono przynosi — fałsz. Do fotografii trzeba mieć taki sam stosunek, jak w ogóle do życia — trzeba być uczciwym. Na łamach często ukazuję się jedno zdjęcie, ale przecież by je zrobić, należy wybrać po temu najlepsze warunki. Wystarczy uważnie patrzeć i wyciągać wnioski.

— W czasie dwudziestopięcioletniej pracy w „Głosie” zdarzały się panu różne ciekawe historie...

— Pamiętam, kiedyś dzienni karz „Głosu” przeprowadzał wywiad z rolnikiem, który mówił o sobie wszystko szczerze, ale na wykonanie przeze mnie zdjęcia się nie zgadzał. Gdy nie rezygnowałem — poszczułem mnie psami. Zdjęcie jednak zrobi-

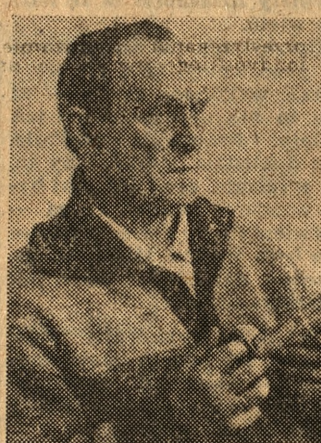
łem... A kiedyś znowu — przyjechała do Poznania ważna osoba. Samolot się spóźnił, był wieczór a następnego dnia wychodził tylko „Głos”. Na lotnisku było ciemno, nie mogłem w czasie oficjalnych powitań tej osoby „uchwycić” dobrze na fotografii. Udało mi się to dopiero w hotelu, gdy wszedłem nagle do pokoju. Tyle, że osobistość była akurat — w skarpetkach. Mnie to nie przeszkadzało, potrzebny był mi tylko portret, ujęcie głowy.

— Żołnierz Września 1939 roku, sportowiec „Warty”, fotoreporter „Głosu” w latach 1950 — 1975, artysta-fotografik, który przedstawiał siedemnaście swoich wystaw indywidualnych. A — dzisiaj...?

— Wykonałem około ćwierć miliona zdjęć. Niedawno siedemset z nich, dotyczących kultury, przekazałem Miejskiej Bibliotece Publicznej imienia Edwarda Raczyńskiego. Daję też swoje fotografie do różnych książek. Materiałów archiwalnych mam dużo. Ponadto pracuję w ogródku lubię to. A po za tym mnie nikt na ulicy w Poznaniu nie zobaczy bez aparatu. Gdyby przecież coś się zdarzyło przy mnie ciekawego, a nie mógłbym zrobić zdjęcia — nie darowałbym sobie tego.

Rozmawiał

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



Kazimierz Przychodzki.

Fot. — M. Bogdanowska

Pod tytułem „Pracy nam dajcie!” Wydawnictwo Poznańskie opublikowało wspomnienia Wielkopolan z lat 1919—1939, dotyczące głównie bezrobocia w Poznaniu. Podczas gdy w roku 1921 notowano tu około 38 000 bezrobotnych, to w roku 1937 liczba ta wyniosła około 69 500. Jeżeli uzmysłowi się, że szacunkowo ponad 65 procent bezrobotnych miało rodziny składające się z czterech osób, jasne jest, iż ponad 200 000 osób w województwie poznańskim poniosło skutki braku pracy. Rodzi się więc krzyk: pracy nam dajcie!

Rozlegał się on nie tylko podczas manifestacji na ulicach Poznania, lecz także w pobliskim Gnieźnie. Tamtejsze pismo „Lech” pisało w lutym 1937, iż w grudniu roku poprzedniego „miasto Gniezno posiadało na ogólną liczbę 32 000 mieszkańców aż 6 412 bezrobotnych”. Ta tragiczna sytuacja doprowadziła do masowych demonstracji bezrobotnych. Skutkiem tego były aresztowania manifestantów, a bezrobocie trwało nadal.

Dawało ono o sobie znać również na wsi. Oto Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Poznaniu stwierdziło w listopadzie 1938, iż 57 000 mieszkańców wsi województwa poznańskiego poszukiwało pracy.

Kłeska społeczna, jaką było bezrobocie w latach 1929—1937, mobilizowała wielu ludzi do walki ze źródłem zła, do zwalczania ustroju kapitalistycznego, do wstępowania w szeregi Komunistycznej Partii Polski i Polskiej Partii Socjalistycznej Lewicy. Powstawały komitety bezrobotnych, mnożyły się demonstracje, strajki, wystąpienia. Chętnymi oświeconymi działaniem nieomal całą Wielkopolską.

KSIĄŻKA

Wspomnienia bezrobotnych Wielkopolan

Ostatnimi wystąpieniami zrozpaczonych brakiem pracy i środków do życia były wspomniane już wypadki gnieźnieńskie, a także podobne w Poznaniu, Krotoszynie i Lesznie. W Poznaniu doszło do walki z policją, a demonstracja bezrobotnych trwała dwa dni.

O wydarzeniach tych traktują wydane ostatnio wspomnienia bezrobotnych Wielkopolan. Autorami zbioru są głównie robotnicy, którzy brali czynny udział w lewicowym ruchu robotniczym. Jednym z nich jest Kazimierz Utrata, którego fragmenty wspomnień publikujemy poniżej. K. Utrata urodził się 16 lutego 1906 r. w Klonach koło Srody. Z zawodu stolarz, był działaczem KPP, więzionym przez władze sanacyjne, a w okresie okupacji hitlerowskiej od roku 1940 był więźniem Fortu VII i obozu koncentracyjnego w Dachau. Po wyzwoleniu wrócił do Poznania, gdzie był działaczem Polskiej Partii Robotniczej, a następnie PZPR. (wos)

PRACY NAM DAJCIE!

(Fragmenty wspomnień)

Mój przyjazd do Poznania nastąpił jesienią 1926 roku. Od 1930 roku w związku z postępującym kryzysem gospodarczym zaczęto samowolnie obniżać zarobki z 1

złotego do 60 groszy za godzinę, oraz przedłużać dzień pracy z 8 do 10 godzin. Tak postępowali wszyscy majstrowie poznańscy, bez względu na umowę zbiorową.

Bezrobocie zaczęło znowu niepokojąco rosnąć. Do naszego warsztatu przychodziło nieraz do 10 bezrobotnych dziennie, oferując swą siłę roboczą nawet za 25 groszy na godzinę. Wpłynęło to bardzo przynębiająco na tych, co mieli jeszcze szczęście pracować. Nie wiem czemu, ale nie mogliśmy tym ludziom patrzeć prosto w oczy. Natomiast majstrowie byli w swoim żywiole. Czeladnikom przy każdej nadarzającej się okazji powtarzali: „Jak wam się nie podoba, możecie nie pracować, na wasze miejsce czekają setki innych”. Nie też dziwnego, że w tej sytuacji doszło do strajku stolarzy, który miał miejsce w listopadzie 1930 roku; żądano kredytów na zatrudnienie bezrobotnych czeladników, domagano się ośmiogodzinnego dnia pracy i zagwarantowanych umową zbiorową obowiązujących stawek godzinowych...

Bezrobocie jak nierzadko nie powstrzymała lawina obejmowała coraz to nowe kręgi ludzi pracy. Oficjalna statystyka podawała od 300 000 do 500 000 bezrobotnych w kraju, co

jednak było nieprawdą. Nieprawdziwe były też oficjalne liczby bezrobotnych w Poznaniu, podawane przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy. Z wieców i zebrań robotniczych dowiadaliśmy się, że aktualny stan bezrobocia w Poznaniu wynosił nie 20 000, lecz około 30 000 ludzi, nie wliczając w to młodzieży, która po opuszczeniu szkół nie była nigdzie rejestrowana.

Nędza pogłębiała się z każdym dniem. Miałem kilku znajomych na Chwaliszewie, których dzieci z braku odzieży w ogóle nie chodziły do szkoły. Inny znajomy z Zawad, będąc od kilku lat bezrobotnym, żywił się z liczną rodziną jedynie zdobytym od rakara z mięsem padłych zwierząt domowych. Byli i tacy bezrobotni, którzy świadomie dopuszczali się przestępstw kryminalnych, aby nakrytych pieniędzy dla siebie okresziesiedzieć w więzieniu. Mój przyjaciel S., były kasjer Banku Spółek Zarobkowych, będąc bez pracy ponad rok, wyprzedził z mieszkaniem wszystko co się dało, aby utrzymać przy życiu siebie, żonę i czworo dzieci. Znał jego i dzieci z braku odzieży również nie opuszczały mieszkania. Raz zostawiłem mu 10 złotych, twierdząc, że otrzymałem je dla niego, z Opieki Społecznej; wie-

działem, że inaczej by ich nie przyjął...

W styczniu 1932 roku oboje z żoną zostaliśmy przyjęci do Komunistycznej Partii Polski. Mnie powierzono funkcję sekretarza komórki w Związku Zawodowym Robotników Budowlanych, a Marii funkcję łączniczki okręgowej i sekretarza komórki kobiecej przy Sekcji Kobiecej PPS...

W latach trzydziestych koncentrowaliśmy uwagę głównie na organizowaniu wśród bezrobotnych różnego rodzaju zebrań, wieców i masówek. Zgromadzenia te, zwoływane przez Komitet Bezrobotnych lub PPS — Lewicę kończyły się najczęściej demonstracjami i pochodami ulicznymi, w czasie których nierzadko dochodziło do krwawych starć z policją i bojówkami endeckimi.

Na aktywizację bezrobotnych wpłynęły w dużej mierze odezwę, gazety, broszury i inne nielegalne pisma komunistyczne, kolportowane przez członków KPP i KZMP w zakładach pracy, na Bezrobociu oraz w takich ośrodkach, jak: „Wesołe Miasteczko”, Dom Samotnych na Zawadach, forty okalające miasto, Stara Stodoła magistracka w Kobylempolu, ogródki działkowe rozmieszczone na miejscu dzisiejszego Jeziora Maltańskiego, na Chwaliszewie.

KAZIMIERZ UTRATA

• „Pracy nam dajcie!”. Wspomnienia Wielkopolan z lat 1919—1939. Wybór i opracowanie Edmund Makowski. Wydawnictwo Poznańskie, 1979; s. 432, zł. 70.

Dziennik „Prawda” w artykule z 28 bm. komentuje orędzie prezydenta USA o stanie państwa. „Prawda” stwierdza, że zarówno orędzie jak i wystąpienie Cartera w Kongresie, gdzie uzasadniał zamierzenia swej administracji w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej, przepełnione są duchem zimnej wojny. Istny Zjednoczone stawiają przy tym w pozycji silnego, doremno wszyscy inni powinni się podporządkować.

Rząd USA — pisze dalej „Prawda” — bezceremonialnie uznaje różne rejon świata za sfery „życiowo ważnych” interesów amerykańskich, przy czym od jakiegoś czasu coraz wyraźniej rysuje się tendencja do przybliżania tych sfer bezpośrednio ku granicom Związku Radzieckiego. Prezydent powołuje się na takie interesy USA, jak dostęp do źródeł ropy naftowej w rejonie Bliskiego i Środkowego Wschodu, co niewątpliwie — zaznacza „Prawda” — stanowi naruszenie ogólnie przyjętych norm w stosunkach międzynarodowych.

Cytując słowa Cartera o potrzebie dążenia USA za wszelką cenę do pozycji najpotężniejszego kraju na świecie „Prawda” stwierdza, iż jest to w rzeczywistości dążenie do naruszenia względnej równowagi sił, jaka ukształtowała się między ZSRR i USA. Za najważniejszy cel USA w latach 80-tych, prezydent uznaje zwiększenie potencjału militarnego USA i ich sojuszników.

Jak stwierdza dalej „Prawda”, wiele miejsca prezydent USA poświęcił w swym orędziu wszelkiego rodzaju bezsensownym

Dziennik „Prawda” o orędziu J. Cartera

Gdzie przebiega granica żywotnych interesów USA?

nym insynuacjom pod adresem ZSRR, dotyczącym zwłaszcza radzieckiej polityki wobec Iranu i Afganistanu. Te właśnie insynuacje mają posłużyć jako „uzasadnienie” militarystycznego programu administracji amerykańskiej. „Prawda” zwraca uwagę, iż w rzeczywistości koła rządzące USA już co najmniej od 3 lat realizują program militarystyczny, i jeżeli nie byłoby Afganistanu, to na pewno znalazłby jakikolwiek inny pretekst do takiej działalności.

Bezpodstawne są próby rzucenia cienia na politykę ZSRR wobec Iranu, ponieważ Związek Radziecki zawsze starał się o stosunki dobrego sąsiedztwa z tym krajem i to nie on lecz Stany Zjednoczone używają wobec Iranu języka dyktatu i bezceremonialnie ingerują w jego sprawy wewnętrzne.

Oszczerstwa wobec Afganistanu i wobec polityki radzieckiej w związku z wydarzeniami w tym kraju „Prawda” nazywa wręcz rekordowymi.

Pomoc, jakiej udzielił Afganistanowi Związek Radziecki w odpowiedzi na prośbę legalnego kierownictwa tego kraju ma wyłącznie na celu ochronę przed zagrożeniem z zewnątrz. Gdy tylko imperialiści zaniechają ingerowania w sprawy ARD — stwierdza „Prawda” — przestaną istnieć przyczyny, które spo-

wodowały konieczność radzieckiej pomocy.

Militarystyczna i hegemonistyczna polityka administracji USA została potępiona przez trzeźwo myślących polityków na całym świecie, w tym również w samych Stanach Zjednoczonych. Zmierzona ona bowiem do przekreślenia wszystkich zdobyczy pokojowej współpracy w warunkach odprężenia, do powrotu polityki „balansowania na krawędzi wojny”. Nie przypadkowo tylko najbardziej wojownicze koła NATO, a także zaślepieni nacjonalizmem przywódcy chińscy poparli bez zastrzeżeń koncepcję amerykańskiego prezydenta.

W orędziu prezydenta USA nie ma w praktyce tematu rozbrojenia, które przecież jest najbardziej palącym problemem współczesności. Wśród sformułowanych przez niego zadań administracji USA, ratyfikacja układu SALT II znajduje się na ostatnim miejscu i podporządkowana jest militarystycznym programom wysuniętym na pierwszy plan. „Prawda” stwierdza, że administracja USA nie miała i nie ma chęci zajmować się poważnie poszukiwaniem możliwości do przyjęcia przez obie strony rozwiązań w dziedzinie rozbrojenia.

Występując w Kongresie Carter przyznał, że obecnie, tak sa-

mo jak w ciągu ostatnich 35 lat, stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim są najważniejszym czynnikiem, od którego zależy czy świat żyć będzie w pokoju, czy też wtrącony zostanie w zamęt globalnego konfliktu. Jednakże cały dalszy tok rozumowania prezydenta zarówno w przemówieniu jak i w orędziu dowodzi, że zamierza on zastąpić stosunki dobrego sąsiedztwa między ZSRR i USA konfrontacją i ograniczaniem wspólnej pracy — pisze „Prawda”.

Z orędzia prezydenta Cartera o stanie państwa wynika, że koła rządzące USA zdecydowanie nie chcą prowadzić takiej polityki, jaka odpowiadałaby rzeczywistemu znaczeniu Stanów Zjednoczonych we współczesnym świecie. Nie chcą się liczyć z układem sił, jaki ukształtował się na arenie międzynarodowej, nie chcą zrozumieć, że nie można już obecnie przemawiać językiem „zimnej wojny”, myśleć kategoriami Trumana i Dullesa. Podejmowane przez imperializm USA próby zahamowania biegu dzieł i udaremnienia przeobrażeń, a także narzucenia dyktatu miłującego swą wolność narodom skazane są na fiasko.

Cytując na zakończenie fragment odpowiedzi Leonida Breżniewa na pytania korespondentów „Prawdy” dziennik stwierdza, że mimo wszelkich przeszkód wola narodów utorowała drogę pozytywnej tendencji zwanej w skrócie odprężeniem, która popierała potęgę siły i która ma wszelkie szanse, aby pozostać nadal dominującą tendencją w stosunkach między państwami. (PAP)

Sport-sport

Polscy sportowcy przeciwko wrogom idei olimpijskiej

Oświadczenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego przeciwstawiające się wystąpieniu niektórych kół na Zachodzie, dążących do zakłócenia przygotowań do igrzysk olimpijskich w Moskwie, spotkało się z pełnym poparciem polskich sportowców.

Czterokrotny zwycięzca Wyścigu Pokoju, zdobywca trzech złotych i jednego srebrnego medalu na kolarskich mistrzostwach świata oraz dwóch srebrnych medali olimpijskich Ryszard Szurkowski stwierdził: „My sportowcy poświęcamy najpiękniejsze lata życia na treningi i starty, z których najważniejszymi i najbardziej liczącymi się są olimpiady.

Mam nadzieję, że MKOl uczyni wszystko, aby nie doszło do nieodpowiedzialnego projektu zbojkotowania igrzysk w Mo-

skwie. Byłby to cios zadany najpiękniejszemu ideałowi ludzkości”.

Jerzy Klempel, reprezentant Polski w piłce ręcznej, brązowy medalista igrzysk w Montrealu, jeden z najlepszych zawodników świata w tej dyscyplinie sportu stwierdził: „Jestem oburzony, podobnie jak moi koledzy z reprezentacji, próbami torpedowania tak wspaniałej imprezy jaką są igrzyska olimpijskie. My sportowcy — olimpijczycy wiemy doskonale jak wielkie przeżycia niesie udział w tym światowym sportowym święcie, odbywającym się w duchu przyjaźni i braterstwa. Wierzę, że tak trudno jest wywalczyć ten udział w sportowej walizce olimpijskiej. Nie wolno dopuścić by tysiące sportowców całego świata zostało pozbawionych tego święta”.

Lech ponownie rozgromił Polonię

Rewanżowe spotkanie koszykarzy Lecha i Polonii ponownie zakończyło się wysokim zwycięstwem poznaniaków 121:98 (52:39). Również przebieg meczu był bardzo podobny jak w niedzielę. Zespół gości jedynie przed przerwą próbował nawiązać z lechitami wyrównaną walkę. Nie mógł jednak dorównać poznaniakom którzy bardzo poważnie walczyli w obronie (dobra postawa Kostenkiego pod tablicą), a w ataku mieli takiego asa jak Kijewski, który trafiał z każdej pozycji. Zawodnik ten zdobył aż 50 punktów, co zdarza się w meczach ligowych bardzo rzadko. Już w cztery minuty po przerwie przewaga Lecha sięgnęła 20 punktów i stało się jasne, że zespół gospodarzy tego pojedynku przegrać nie może.

Lech rozegrał dobre spotkanie i odniósł w przekonująco cym stylu ważne zwycięstwo. Trzeba jednak powiedzieć, że zespół gości zaprezentował się bardzo słabo. W obronie popełniał wiele prostych błędów; równie miernie spisywał się w ofensywie. Zawodnicy Polonii prawie wcale nie grali szybkimi atakami, nikt z nich nie dysponował cełnym rzutem z półdystansu. Oba zespoły dzieliła różnica klasy i doprawdy trudno zrozumieć, że do niedzieli drużyna warszawska

miała odniesionych więcej zwycięstw niż Lech.

Słabą postawę Polonii podkreślamy nie dlatego, żeby devaluować sukces lechitów, a jedynie po to, by kibice nie myśleli, że Lech zjechał się nagle w rewelacyjnej formie i że teraz rozpocznie gwałtowny marsz w górę tabeli. Lecha czeka jeszcze wiele trudnych spotkań w walce o utrzymanie się w I lidze. Jeżeli jednak lechici w pozostałych meczach grać będą równie zmotywowani, jak przeciwko Polonii to z pewnością przedłużą swoją ligową egzystencję.

Punkty dla Lecha zdobyli: Kijewski 50, Durejko 25, Kostencki 15, Trela 12, Maserok i Kiebasiewicz po 8, Błaszczak 4, Puciński 2. Dla Polonii: Wypych 23, Blimke 13, Jasiński 15, Góda 11, Różycki, Tafl i Kiersz po 6, Królik 4, Faliński i Ziolkowski po 2.

(wil)

I LIGA MŁCZYŹN			
Lech — Polonia	124:98		
Wisła — Start	74:62		
Legia — Śląsk	91:79		
Wybrzeże — Resovia	87:74		
Górniki — Zagłębie	99:66		
1. Śląsk	26 48 2481-2230		
2. Wybrzeże	26 43 2225-2079		
3. Start	26 42 2042-2035		
4. Legia	26 40 2301-2353		
5. Resovia	26 40 2035-2027		
6. Górniki	26 39 2422-2336		
7. Zagłębie	26 38 1994-1970		
8. Lech	26 34 2328-2422		
9. Wisła	26 33 2052-2169		
10. Polonia	26 33 2175-2467		

Atrakcyjni rywale polskich piłkarzy

W 1980 r. nasze drużyny narodowe — seniorów, młodzieżowa i juniorska mają rozegrać 106 meczów. PZPN prowadził w sprawie kalendarza imprez pertraktacje z 48 związkami piłkarskimi. Kilka propozycji czeka jeszcze na sfinalizowanie — np. uzgodnienie konkretnych terminów. Pierwszą reprezentacją Polski rozpoczną tegoroczny sezon meczami w Maroku — 17 i 20 lutego. Potem nasz zespół prawdopodobnie wyjedzie na dwa mecze do Iraku (24 i 27 lutego). 26 marca dojdzie w Budapeszcie do oficjalnego meczu Węgry — Polska. 2 kwietnia nasza reprezentacja gra w Brukseli z Belgią, 19 kwietnia w Turynie z Włochami, a pięć dni później z Jugosławią w Belgradzie lub Zagrzebiu. Pierwszy mecz w kraju drużyna narodowa rozegra ze Szkołą 23 maja, a 24 września, także u nas — z CSRS. W dniach 22 czerwca — 15 lipca planowane jest tournée polskich piłkarzy po Ameryce Północnej, gdzie Polacy mają rozegrać cztery mecze. W grę wchodzi Argentyna, Brazylia, Peru, Kolumbia lub Ekwador. Istnieje także propozycja rozegrania 11 czerwca meczu Polska — ZSRR. 14 sierpnia — to wstępnie ustalony termin meczu Szwecja — Polska. W kalendarzu imprez PZPN są jeszcze trzy inne wolne terminy. W sprawie ich wypełnienia PZPN toczy pertraktacje. (PAP)

PONIEDZIELNE opinie

Dwóch porażek na inaugurację rozgrywek mistrzowskich rundy rewanżowej doznali drugoligowi piłkarze reżimu Poznania, w Warszawie z tamtejszą Warszawianką.

Trener zespołu — BOLESŁAW OLEJNICZAK: Do Warszawy pojechalismy bez kontuzjowanego A. Sikińskiego i Guzińskiego. Niepełnosprawni byli także Forystak, a na domiar złego w Warszawie zachorował bramkarz Rozmiarek. W tej sytuacji niewiele mogliśmy zrobić. Jeszcze w pierwszym meczu na 2 minuty przed końcem gwizdkiem sędziego prowadziliśmy różnicą jednego bramki i mieliśmy piłkę. Niestety zawodnicy nie potrafili wykorzystać szansy na odniesienie zwycięstwa. W meczu rewanżowym było gorzej. Warszawiacy wykorzystując nasze osłabienie zagrali jeszcze skuteczniej w ataku i nie dziwnego że również tym razem przypadło im zwycięstwo. (Raz)

W drugiej kolejce spotkał rewanżowej rundy rozgrywek drugoligowych, siatkarki AZS AWF Poznań grały z Budowlanymi w To-

runiu. Po zaciętej grze, pierwszy mecz przegrały 2:3 (11:15, 8:15, 15:7, 15:7, 5:15), a drugi wygrały 3:2 (11:15, 15:13, 9:15, 18:16, 15:11).

Trener, koordynator siatkarek AZS AWF — HENRYK SKROBANSKI — Już od pierwszych minut sobotniego spotkania walka o punkty była nie tylko zacięta ale i nerwowa. Punkty zdobywano seriami. Obie drużyny były wyrównane o czym świadczy chociażby fakt, że w dwóch kolejnych spotkaniach rozegraliśmy sześć setów. Bardziej emocjonujący był jednak mecz niedzielny, a w szczególności czwarty jego set. Kiedy to turniejki prowadziły 8:1 i potem już 13:5. Od tego jednak momentu wymienili się zagrąkami AZS AWF, który doprowadził do stanu 13:13 i wygrał 18:16. Walka o utrzymanie się w II lidze doniosła do rozpadu. W tej chwili jeszcze wiele drużyn, w tym również AZS AWF Poznań, musi walczyć o drugoligowy byt. W tej sytuacji każdy punkt wywalczony szczególnie na wyjeździe ma ogromną wartość. (Ahe)

Z sali sądowej

Za pracę źle wykonaną płacić nie należy

Niecodzienna — niestety — to decyzja. Spółdzielnia pozbawiła pracownicę wynagrodzenia, ponieważ montowała nie detale wykonała nienależycie. Wróciła, do niej do poprawki, celem usunięcia usterek. Nie wszystkie usunęła, upierała się, że innych, rzekomych usterek nie będzie poprawiać. Spółdzielnia zdecydowała się wypłacić jej tylko część należności za pracę.

Taki był początek sporu. Komisja rozjemcza obejrzała rezultaty jej pracy, porównała z detalami, które wykonała inni. Pracownicy kontroli stwierdzili jednoznacznie, że kwestionowane detale wymagają dalszych poprawek. Komisja zastosowała więc art. 82 § 1 Kodeksu Pracy: „Za wadliwie wykonanie z winy pracownika produktów lub usług wynagrodzenie nie przysługuje. Jeżeli wskutek wadliwie wykonanej pracy z winy pracownika nastąpiło obniżenie jakości produktu lub usługi — wynagrodzenie ulega odpowiedniemu zmniejszeniu”.

Sprawa przeniosła się na forum Sądu Pracy.

Pracownica spółdzielni uznała bowiem, że powyższe decyzje są wynikiem złośliwości pracodawcy w stosunku do niej.

Sąd nie podzielił takiego poglądu. Uznał, że stanowisko komisji rozjemczej jest prawidłowe. Prawo pracy zobowiązuje bowiem zakład do odroczenia wypłaty wynagrodzenia za pracę złej jakości, a gdy

wadami lub usterkami dotknięta jest tylko część wykonanej pracy — do odmowy wypłaty należności za tę właśnie część.

Dwukrotnie zwracano uwagę pracownicy, że z jej winy detale wykonane są źle — mimo to nie poprawiała ich jak należy. Pracowała niedbale, nie dokładała starań, aby to, co wychodził spod jej ręki było wysokiej jakości. Praca — potwierdzili to świadkowie — nie była trudna. Miała też potrzebne narzędzia, takie jak wszyscy.

Praca źle wykonana musi spotkać się z dezaprobatą społeczną — stwierdził na zakończenie Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

★

Kodeks Pracy dał podstawę prawną represji ekonomicznej wobec tych, którzy nie chcą dobrze pracować. Szkoda tylko, że pracodawcy tak rzadko wykorzystują tę możliwość. Może z obawy, aby komisje rozjemcze i sądy pracy nie wzięły w obronę „skrzywdzonego” pracownika...

Opisane rozstrzygnięcie może być zachętą: jeśli ktoś źle pracuje, a pracodawca może to udowodnić — bez przeszkód może wynagrodzenie zakwestionować. W interesie samego pracownika — on także przecież bywa klientem. I wówczas chce kupować produkt należycie wykonany.

(„Express Wieczorny”)

Surowce, materiały, paliwa

Racjonalizacja gospodarowania pilną koniecznością

Aby wyrównać straty powodowane wzrostem kosztów materiałowych produkcji, każdego roku musieliśmy w ostatnich latach przeznaczać na dodatkowe zaopatrzenie przemysłu w surowce i materiały sumy rzędu 20—30 mld zł, nie otrzymując w zamian dodatkowych efektów. Dlatego też w planie na 1980 r. szczególnie nacisk położono na dalszą racjonalizację gospodarki surowcowo-materiałowej i paliwowo-energetycznej. Zgodnie z jego postanowieniami, w tym roku powinniśmy obniżyć koszty materiałowe o 1,3 procent tzn. o około 24 mld zł, z tego w przemyśle o 22 mld zł. Trzeba jednak podkreślić, iż chodzi tu nie tylko o efekty finansowe. W obecnych warunkach ekonomicznych w dzisiejszej sytuacji na światowych rynkach, oszczędna gospodarka surowcami, materiałami i energią staje się podstawową drogą zaspokojenia rosnących potrzeb materiałowych i energetycznych kraju.

Jak oświadczył w wypowiedzi dla PAP minister gospodarki materiałowej Eugeniusz Szysz — zmniejszenie w bieżącym roku kosztów materiałowych o około 24 mld zł jest zadaniem trudnym, ale możliwym do wykonania. W tym celu powinniśmy śmiało sięgać do rezerw strukturalnych tkwiących w naszej gospodarce. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na uporządkowanie bazy normatywnej gospodarki materiałowej. W ostatnich latach dwukrotnie dokonano przeglądów norm zużycia materiałów, a ich efektem były znaczne oszczędności materiałowe. Prace te będą nasilone w bieżącym roku.

Jednocześnie opracowuje się nowe normatywy zużycia podstawowych materiałów, paliw i energii dla poszczególnych grup wyrobów i branż. Stanowiąc to będzie podstawę systemu informatycznego, dzięki któremu możliwe będzie opracowywanie wariantowych bilansów zużycia materiałów, paliw i energii w skali całej gospodarki.

W bieżącym roku planuje się również przeprowadzenie kolejnego powszechnego przeglądu zapasów. Konieczność

taka wynika z sytuacji jaka powstała w 1979 roku: ubiegłoroczne trudności produkcyjne i zaopatrzeniowe sprawiły, iż w wielu zakładach przemysłowych zapasy (głównie materiałów mniej deficytowych) rosły szybciej niż produkcja. Zwiększyła się również ilość zapasów nieprawidłowych, których właściwe wykorzystanie zlagodziłoby występujące w wielu dziedzinach braki materiałów i półwyrobów.

Nowego rodzaju przedsięwzięciem będzie natomiast przegląd tzw. uzysków. Idzie tu przede wszystkim o analizę efektywności stosowanych technologii produkcji i materiałów pod kątem zmniejszenia ilości odpadów. Ma to wielką wagę zwłaszcza w gospodarce metalami.

Racjonalna gospodarka materiałowa powinna zaczynać się już w biurach projektowych i konstrukcyjnych.

Wreszcie czynnik szczególnie ważny dla stabilizacji zaopatrzenia materiałowego, a w konsekwencji i dla racjonalnej gospodarki materiałowej — to asortymentowe wykonanie planu.

W bieżącym roku przygotowuje się wprowadzenie zasady oceny realizacji planu w stopniu wykonania umów. Pozwoliłoby to przeciwstawić się stosowanym przez niektóre zakłady manipulacjom wskaźnikowym i asortymentowym. Równocześnie opracowywane są nowe systemy rozliczeń finansowych i bodźców, które mobilizowałyby do oszczędnej gospodarki surowcami i materiałami oraz paliwami i energią.

Specjaliści z resortu gospodarki materiałowej przygotowują również kompleksowe programy racjonalizacji gospodarowania poszczególnymi grupami surowców i materiałów.

Podane przykłady nie wyczerpują zakresu tych prac w 1980 r. Są one jednak charakterystyczne i szczególnie ważne dla osiągnięcia celów, które stoją przed gospodarką materiałową w roku 1980 i najbliższych latach. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Kupię metalowe kolekcje zabawki firmy Marklin. Warszawa 28-48-55, 105-K2

Kupię garaż blaszany. Tel. 703-10. 19138g

Monety, banknoty stare kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 19138g

Zatrudnię mechanika sa- mochodowego. Knapow- skiego 22. 18925gpr

Kupię

Wyni! Zachowaj! Tu tylko skup najrozmaitszych ciekawych staro- zygarek kominkowych, bufo- towy, zegarek damski, męski, lampę, figurę, sz- bla, porcelanę, kufel, mo- nety srebrne, tyżki, kub- ki, talerzyki, cukierniki, skatulkę, najrozmaitsze naczynia. Zgłoszenia oso- biście, listownie Umieści- go 7a m. 30 (Wilda). 16084g

Kupię, kołnierze z Hisz- hodowlanych sprzedam. Poznań — Naramowice, Dzielany 7. 16727g

Samochody

Sprzedam Syrenę 104, te- lefon 33-20-84. 19556g

Lokale

Pokój niemeblowany wy- najmę na rok. Tel. 753-82. 19121g

Zamienię pokój 16 m² na mieszkanie samodzielne z dozorstwem. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 16572g.

Mieszkanie własnościowe zamienię na dom z ogró- dem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16091g.

Zamienię mieszkanie na snościowe dwupokojowe na domek jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 17019g.

Młode, bezdzietne małże- stwo poszukuje niemeblow- anego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16100g.

Nieruchomości

Dom z ogródkiem, zabu- dowania gospodarcze w Bralinie koło Kepna sprze- lam. Tel. Poznań 675-301. 18553g

Dom jednorodzinny, pię- trowy, 2 szklarnie 500 m² folia ogrzewana, budy- nek gospodarczy z gara- żem (piętrowy), 0,5 ha zie- ni sprzedam. Inowrocław, tel. 55-26. 16019g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 16030g.

Poznań — działkę war- sztatowo-budowlaną sprze- dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18309g.

Oddam w dzierżawę ogrze- wany tunel z budynkiem. Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 16776g.

Wschowa! Pilnie sprze- dam samodzielne miesz- kanie — połowa domu, piętro, możliwość zamiesz- kania trzech rodzin. O- gród, budynek gospodar- czy, tel. 25-19, ul. Sawic- kiej 24. Ogłądać niedziele. 15934g

Dom w centrum Leszna, po kupnie wolne mieszka- nie i pomieszczenie war- sztatowe sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15986g.

Wągrowiec — domek jed- norodzinny kupię. Wiado- mość: Walenty Książkie- wicz, Bartodziejska 21 Wa- growiec. 16591g

Sprzedam dom jednorod- zinnny w Rostarkowie ko- ło Wolsztyna, tel. Poznań 68-59-72 godz. 16-21 lub Kolsko, tel. 23. 18546g

Szklarnie 1000 m² z po- mieszczeniem mieszkal- nym sprzedam. Leszno, tel. 24-39 (wieczorem). 16071g

Sprzedam pół domu bliz- niaczego w Czerwonaku. Stan surowy. Wiadomość: Poznań, Miodawska 45. 16095g

Działkę 3500 m² sprzedam. Zakrzewo, ul. Długa 34, 62-059 Pałędzie. 18832g

Sprzedam willę do wy- kończenia (2 mieszkania). Ostrów, ul. Batoiego 49. Wiadomość: Ostrów, ul. Radłowska 17, Frydrysiak. 19139g

Mieszkanie własnościowe M-2 kupię. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 16689g.

0,5 ha ziemi, blisko Po- znania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16726g.

Różne

Cyklinowanie, lakierowa- nie parkietów. Tel. 623-37, Monluk. 16850g

Parkietki bezpyłowe cyk- linoje, lakieruje Zakład Usługowy. Zygmunt Koe- nig, tel. 647-79. 16793g

Układanie parkietu, mo- niaiki, bezpyłowe cykline- wanie, Jacek Stasiński, tel. 67-13-74. 17205g

pracownicy poszukiwani

ZAKŁAD ROBÓT WIERTNICZYCH w PO- ZNANIU KOMBINATU GEOLOGICZNEGO „ZACHÓD” — pilnie zatrudni na stanowiska: — **SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH** emerytów lub rencistów, w niepełnym wymiarze czasu pracy. Blizszych informacji udzieli: Dział Kad- w Poznaniu, ul. Wilczak 45/47 — tel. 580-71. 233-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci najukochańszej, jedynej nieodżałowanej córki, siostry, bratowej, szwagierki i ciotki, sp.

KRYSTYNY RAPIOR

zmarłej dnia 24 stycznia 1980 roku.

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 14, na cmentarzu naramowickim.

Pograżona w nieutulonym smutku

RODZINA

ul. Karbowska 12. 19285g

Dnia 25 stycznia 1980 roku zmarł nasz długo- letni i zasłużony pracownik

inż. EUGENIUSZ MŁOCHOWSKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Zło- tym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Krzyżem Kaw- lerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym tracimy cenionego kolegę oraz wychowawcę młodej kadry inżynierjno-tech- nicznej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 stycznia 1980 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina Zmarłego wyrazi serdecznego współ- czucia składają:

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Projektowania i Realizacji Inwestycji Przemysłu Maszyn Rolniczych „Agromet — Projekt” w Poznaniu, ul. Bystra 7. 295-K3

Dnia 26 stycznia 1980 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz kochany mąż, ta- tusz, teść i dziadek, przeżywszy lat 67

WŁADYSŁAW ŁAGANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 13, na cmentarzu przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

19351g

Dnia 27 stycznia 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 79

MARTA SOBKOWIAK

z domu Szwacka emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 12, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

siostrzenica z dziećmi 19353g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 stycznia 1980 roku zmarł nagle przewodniczący Komitetu Obwodowego nr 3 Poznań — Wil- da

MARIAN LIBERA

długoletni ofiarny społecznik.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

Komitet i administratorzy. 19230g

Dnia 23 stycznia 1980 roku zmarł nieodżało- wany kolega

STANISŁAW TOMAS

emerytowany nauczyciel długoletni działacz ZNP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orde- ru Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edu- kacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP i innymi.

Z żalem żegnają Zmarłego

ZNP, Rada Zakładowa Poznań, Ognisko ZNP 33. 19234g

Dnia 23 stycznia 1980 roku odszedł od nas na zawsze nieodżałowany kolega

STANISŁAW TOMAS

aktywny członek Zarządu Ogniska 33 oraz Wo- jewódzkiego Zespołu Emerytów ZNP Poznań.

Z głębokim żalem żegnają Zmarłego

koleżanki i koledzy 19086g

Dnia 24 stycznia 1980 roku odeszła na zaw- sze przeżywszy lat 70 nasza kochana i dro- ga mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra, bratowa, kuzynka i ciotka, sp.

IRENA SZWEDYK

z domu Lewandowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 11 na Miłostowie (Główna).

O czym z głębokim żalem zawiadamiamy

RODZINA

ul. Wawrzyńska 22 m. 7. 19243g

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 25 stycznia 1980 roku zmarł nagle prze- żywszy 74 lata nasz najdroższy mąż, uko- chany ojciec i dziadek, sp.

BOGDAN MIĄDOWICZ

były żołnierz kampanii wrześniowej, członek ruchu oporu, więzień obozów koncentracy- jnych, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Me- dałem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grun- waldzką, Odznaką za Zasługi w Rozwoju Woja- wództwa Poznańskiego, Odznaką Honorową m. Poznania, Złotą Odznaką Zasłużonego Działal- cza Związku Zawodowego Metalowców.

Odszedł od nas człowiek wyjątkowej dobroci i wielkiego charakteru.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie, synowe, wnuki i rodzina 19236g

Dnia 26 stycznia 1980 roku odeszła od nas na zawsze połączona z Bogiem ukochana żona, matka, siostra, teściowa, szwagierka, babcia i ciotka

JADWIGA OLİŃSKA

z domu Dawidzińska

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 14, w Borku Wlkp.

Z głębokim żalem zawiadamia

mąż z dziećmi 19286g

Dnia 25 stycznia 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. mój ukochany i najtroskliw- szy mąż, zięć, szwagier i wujek, sp.

JAN ROBIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym w Sza- motulach.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną 19277g

ul. Krakowska 32 m. 4-6

Dnia 24 stycznia 1980 roku zmarła po krót- kich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 73, nasza najukochańsza sio- stra i ciotka, sp.

LEOKADIA GALANTOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim w Po- znaniu.

W głębokim smutku i żalu pogrążone

siostrzenice z rodziną

Gniezno, ul. Chociszewskiego 25 m. 1. 19229g

Dnia 27 stycznia 1980 roku zmarł nagle na- maszczony Olejami św. nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78

JÓZEF JENDRYCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 19313g

ul. Dobrzyckiego 23.

Dnia 26 stycznia zasnęła w Bogu nasza ko- chana matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 73, sp.

ANNA BULHAK

z domu Filipowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 29 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Wolsztynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Zielona Góra, Poznań. 19283g

Dnia 25 stycznia 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. mój ojciec, teść, dziadek, brat, wujek, sp.

BOLESŁAW WALLHEIM

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiiony

syn z rodziną 19246g

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 26 stycznia 1980 roku po długich i cięż- kich cierpieniach zmarł namaszczony Oleja- mi św. mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, zięć i szwagier, sp.

JAN WIECZOREK

rencista PKP.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 19292g

ul. Sosnowa 1c m. 2.

Dnia 24 stycznia 1980 roku zmarł nagle w 77 roku życia mój najukochańszy mąż, nasz szwagier i wujek, sp.

MARIAN LIBERA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim. Msza św. pogrzebowa odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 8.30 w kościele przy Rynku Wileckim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 19241g

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 90 m. 3.

Dnia 26 stycznia 1980 roku zasnął w Bogu nasz ukochany tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 88, sp.

IGNACY NIEMIR

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 15, na cmentarzu komunalnym w Połczynie Zdroju.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Połczyn Zdrój, Demokracji 10 m. 23. 19242g

Dnia 26 stycznia 1980 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra- mentami św. mój kochany mąż, najtroskliwszy ojciec, zięć i dziadek, przeżywszy lat 56, sp.

KAZIMIERZ KATERLAK

Msza św. odprawiona zostanie we wtorek 29 bm. o godz. 13 w kościele parafialnym w Smochowicach po czym pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Dąbrowskiego 505. 19240g

Dnia 25 stycznia 1980 roku odszedł od nas po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60 najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dża- dziuś

inż. EUGENIUSZ MŁOCHOWSKI

członek ZBoWiD, odznaczony Złotym i Srebr- nym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Msza św. odprawiona zostanie we wtorek 29 bm. o godz. 9 w kościele św. Trójcy na Dębcu, po czym pogrzeb o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 19232g

ul. Czechosłowacka 1 m. 4

Autobus sprzed domu żałoby o godz. 10.30

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 25 stycznia 1980 roku zmarła śmiercią tragiczną, opatrzona Sakramentami św. na- sza ukochana i nigdy niezapomniana córka, sio- stra, szwagierka i ciotka, przeżywszy lat 31

CZESŁAWA HINC

z domu Multaniak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 13 na cmentarzu parafialnym w Rogo- linku.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice i bracia z rodzinami 19257g

ul. Czechosłowacka 1 m. 4

Autobus sprzed domu żałoby o godz. 10.30

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 26 stycznia 1980 roku zmarł nagle prze- żywszy lat 56 mój drogi mąż, kochany syn, brat, szwagier i wujek, sp.

BOLESŁAW GŁOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną 19254g

ul. Kazimierza Wielkiego 8 m. 3

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 27 stycznia 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 70, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, sp.

ks. ALEKSANDER ROZMIAREK

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona 30 bm. o godz. 14 w kościele kolegiatałnym w Środzie Wlkp., po czym pogrzeb na miejscy- wym cmentarzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Środa Wlkp., Marcinkowskiego 1d 19327g

Dnia 26 stycznia 1980 roku zakończył swój pracowity żywot w 65 roku życia nasz ko- chany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW OKUPNIAK

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w śro- dę 30 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Splawiu

W smutku pogrążeni

żona, córki, zięćowie i wnuki 19244g

ul. Skibowa 56.

Dnia 26 stycznia 1980 roku odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciotka, sp.

JOANNA BALCEREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Marcinkowskiego 11 m. 29. 19273g

Dnia 24 stycznia 1980 roku zmarł mój naj- droższy mąż, nasz ukochany tatuś, syn, teść, brat, szwagier

ZENON STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w smutku

żona, synowie i synowa 19245g

ul. Ratajczaka 26 m. 29.

Dnia 26 stycznia 1980 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 58, sp.

JÓZEF NOWAK

emeryt Pozn. Zakł. Rem. Maszyn Poligraficznych „Grafmasz”.

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 15, na cmentarzu na Stalołęce.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Gromadzka 21. 19244g

W niedzielę 27 stycznia 1980 roku zasnął w Panu w 70 roku życia i 46 kapłaństwa b. promienny w Nieznanowie i Niepruszewie

ks. ALEKSANDER ROZMIAREK

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w środę 30 bm. o godz. 14 w kolegiacie w Środzie Wlkp., następnie pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

O pamięć i modlitwę w imieniu Księży kon- dakanalnych

prosi

Dziekan dekanatu średzkiego 19325g

Dnia 27 stycznia 1980 roku po długiej i cięż- kiej chorobie zakończył swoje pracowite ży- cie mój drogi mąż, kochany ojciec, teść i dża- dek

FELIKS MAŃKA

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

ul. Palacza 9 m. 6. 19330g

Dnia 27 stycznia 1980 roku odeszł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, wujek, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77, sp.

JÓZEF SŁAWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 11, na cmentarzu w Skórzewie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Zakrzewo, ul. Długa 57. 19382g

Dnia 27 stycznia 1980 roku zmarł nagle w 52 roku życia nasz ukochany mąż, ojciec i dża- dek

STANISŁAW BIELUSZKO

Pogrzeb odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

żona z rodziną 19381g

ul. Palacza 12 m. 12.

Dnia 25 stycznia 1980 roku, zmarł nagle opa- trzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 91

ANTONI PAWLACZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu o godz. 6.30 ul. Jeżycka 35. 19345g

STYCZEN

29

Franciszka, Zdzisława

Wtorek

Słońce: 7.11-16.51

TEATRY

WIELKI — g. 11 „Kopciuszek”
g. 13 „Joanna d’Arc na stosie”
MUZYCZNY — g. 19 „Kariera Nikodema Dyzmy”
POLSKI — g. 19 „Wściekle pnie”
NOWY — g. 19 „Wierne bliźni”
SCENA INICJATYW (Maszalska 8a) — g. 18 „Śnieg”
TEATR OSMEGO DNIA (Stalin-gradzka 26) — g. 20 „Przecena dla wszystkich”
LALKI I AKTORA — g. 11 „Ludowa szopka polska”

KINA

KDF MUZA — g. 10 „12 prac Asterixa” (fr. b.o.), g. 12.30, 15, 17.30 „Konwój” (amer. 13 l.), g. 20 „Stat”
KDF PALACOWE — g. 11 Impreza dla dzieci z filmem „Dzieci wśród piratów” (jap.), g. 14.30, 17, 19.30 DKF
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rój” (amer. 12 l.)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 17, 20.15 „Król Cyganów” (amer. 13 l.)
GWIAZDA — g. 10, 14 „Dzień i noc” (amer. 15 l.), g. 12 — s. zamkn., g. 16, 18, 20 „Taczanka z poludnia” (radz. 12 l.)
JAGIELLONKA — g. 16, 18 „Szczęśliwy 2” (amer. 13 l.), g. 20.15 „Avanti” (amer. 12 l.)
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Sanchez i jego dzieci” (meks. 15 l.)
MALTA — g. 16 „Słoń z indyjskiej dzungli” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Kochanka buntownika” (bulg. 12 l.)
MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” (amer. b.o.), g. 19.30 „Przygody Picasa” (szwedz. 15 l.)
OSIEDLE — g. 16 „Reksio gospodarz” (pol. b.o.), g. 17 „Przez Góry Skaliste” (amer. b.o.)
PANCERNIAK — g. 17 „Dzień delina” (amer. b.o.), g. 19.30 „San Babilu godzina 20” (wł. 18 l.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15 „Droga daleka przed nami” (pol. 12 l.), g. 17.30, 20 „Młodziacy wspólnik” (kand. 18 l.)
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19 „Powrót straconych” (Jug. 12 l.)
SŁOŃCE sala duża — g. 15.30, 17.30 „Nickelodeon” (ang. 12 l.), g. 19.30 „Na tropie Wilbyego” (ang. 18 l.), sala mała — g. 16 s. zamkn., g. 18 „Robert i jego małżonka” (czech. b.o.)
TECZA — g. 15.30, 17.30 „Mistrz kierownicy ucieka” (amer. 15 l.), g. 19.30 „Imperium namiętności” (jap. 18 l.)
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Wielki o miłości” (fr. 15 l.)
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krancowa od g. 6 do zmroku.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka, chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20. Wypadki uleczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 69-00-68.
Podstaje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-61-61; Ugo-ry 16, tel. 20-54-31, Kościuszki 103, tel. 544-44; Szwarcz, ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 137-399; Lubon, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21, — czynny codziennie g. 7-22, tel. 999 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.
Telefon Zaufania 983, porady prawne, tel. 528-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kornicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Starołęcka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 9.03 Czwarty pory roku: 11.25 Niezapomniane Stronice „Odyne” — fr. pow. J. Putramenta: 11.40 Tu Radio Kierowców: 12.25 Muzyka polskiej melodii: 13.01 Stara i nowa muzyka wojskowa: 13.20 Comba jazzowe: 13.40 Kąpiel melomana: 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców): 14.20 Studio Relaks: 14.25 Studio „Gama” c.d.: 15.05 Korespondencja z zagranicy: 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców): 15 Tu Jedyńska: 17.30 Radiokurier: 18 Tu Jedyńska c.d.: 18.33 Koncert Złoty: 19.15 Kiermasz polskiej piosenki: 19.40 Rytm ludowy Meksyku: 20.05 Konc. Złoty: 21.05 Kronika olimpijska: 21.18 Tydzień muzyczny w kraju — magazyn: 22.23 Opole na muzykę: 22.55 Słowno-muz. — Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 13, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny: 8.35 Dialogi i zbliżenia: 9.30 Moto sprawy: 9.40 Dla przedszkoli: „To i owo o kaczkach” — słuch.: 10.40 Cześć i Gorki — początek przyjaźni: 10.50 Dzielni w Euro- pie: 10.55 Sprawy codzienne: 11 Młodzi muzycy na radiowej antenie: 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin POK: 11.40 Muzyka spod strzechy: 12.05 Od solisty do orkiestry: 12.25 F. Richter: Konc. D-dur na flet, ork. symfoniczną b.c.: 12.55 Pieśń J. Polomski: 13 Public. krajowa: 13.10 R. Wagner: Scena — modlitwa Króla Henryka, pojedynki i scena finałowa z I

Tylko w Morasku?

Projektanci zapowiadają bardziej funkcjonalne mieszkania

Próby zróżnicowania architektury spółdzielczych osiedli nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Domy zbudowane kilkanaście lub kilka lat temu są bardzo podobne do stawianych obecnie.

Także obiekty użyteczności publicznej, wznieszone na podstawie typowych projektów, niczym się nie różnią poza rozmiarami. W dodatku są pozbawione walorów architektonicznych.

W przeciwieństwie do budynków, mieszkania często się przekształcają. Jeszcze niedawno powstawały pokoje-klitki, ciemne kuchnie i korytarze bez możliwości wbudowania szaf. W obecnie stawianych budynkach mieszkania są większe i wygodniejsze.

Projektanci zapowiadają dalszy postęp. W poznańskim „Inwestprojekcie” opracowano koncepcję programowo-funkcjonalną dla mieszkań w domach na osiedlu, które powstanie w Morasku. Będzie tam stosowana konstrukcja budynków umożliwiająca tworzenie rozmaitych wariantów takich samych typów mieszkań. Obecnie technologia uprzemysłowiona sprawia, że jest to niemożliwe na Winogradach, a utrudnione — na Ratajach.

Zaletą mieszkań w Morasku zaprojektowanych przez mgr inż. arch. Izabelę Klimaszewską (główny projektant) przy współpracy mgr inż. arch. Elżbiety Kosińskiej i technika budowlanego Aleksandry Heichel — jest ich różnorodność. W każdym bowiem lokalu ścianki działowe będzie można ustawiać zgodnie z życzeniami użytkowników. Powstanie więc mieszkania o takiej samej kubaturze ale o odmiennych rozkładach. Obecnie M-2 składa się z pokoju i kuchni. W Morasku przez wydzielenie części sypialni z dziennej lub połączenie tej ostatniej z kuchnią można uzyskać wnętrza całkowicie odmienne od tra-

dycyjnego. Podobne zmiany dotyczą każdego typu lokalu. W mniejszych mieszkaniach powierzchnia kuchni ma około 8 metrów kwadratowych, a w większych, np. M-6 około 11. W tych ostatnich zaprojektowano też hol, który mieszkanie dzieli na dwie części — dzienną z jadalnią i drugą — z trzema lub czterema sypialniami.

Od tego roku średni rozmiar projektowanych mieszkań ma wynosić 52 metry kwadratowe, a więc o co najmniej 4 m kwadratowe więcej, niż według starego normatywu. I tak metraż M-3 wynosił dawniej od 33 do 38 m kw., a teraz zwiększył się do 44 lub nawet 48 m kw. Powierzchnia M-4 nie przekraczała 48 m kw., a teraz może osiągnąć 61 m kw.

Nie oznacza to jednak, że w tym roku wszystkie mieszkania budowane będą zgodnie z nowym normatywem. Domy wznieszone są bowiem na podstarwie dawno opracowanych projektów, przystosowanych do możliwości produkcyjnych zakładów, wytwarzających wielkie płyty. W Poznaniu częściowo uwzględniane są już zresztą większe powierzchnie mieszkań na przykład na Ratajach. Jednakże i na innych osiedlach z wolną przybywać ma wygodniejszych lokali.

Natomiast w Morasku zaprojektowano mieszkania przyszłości — z dotychczasowych największe i w rozmaitych wersjach. I tak M-2 o powierzchni od 33 do 36 m kw., opracowano w pięciu wariantach, a M-3 (od 47 do 52 m kw.) w ośmiu. Przygotowano także po siedem wariantów dla M-4 i M-5 oraz pięć dla M-6.

Nowe mieszkania w Morasku zapowiadają się interesująco, tym bardziej, że logie również w różnym kształcie stanowiąc będą uzupełnienie dużych pokoi. (an)

Nie ma mocnych na śnieg?

Pierwsze znaczniejsze w tym roku w Poznaniu opady śniegu i mroź przysporzyły kłopotów. Zaspalo wielu dozorców domów. Większość chodników do tej pory nie została więc kłębna łopata czy motłoch. Stwarza to zagrożenie dla przechodniów. Według informacji Pogotowia Ratunkowego w minionych trzech dniach stwierdzono około 70 złamań rąk i nóg w wyniku poślizgnięcia się na oblodzonych chodnikach i jezdniach. Dla dozorców, którzy lekceważą swoje obowiązki, bodźcem do pracy stać się powinny mandaty wymierzone częściej niż dotychczas przez Miejską Komisję Porządku i Czystości.

Nieco lepsza niż na chodnikach jest sytuacja na jezdniach. Wczoraj przy oczyszczaniu poznańskich ulic pracowało 19 plugo-piaskarek, 5 piaskarek i 2 ładowarki. Łącznie do odśnieżenia skierowano 130 pracowników. Mimo tego na wielu, głównie mniej uczęszczanych ulicach nadal zalega śnieg. Wymaga to od kierowców maksymalnie ostrożnej jazdy.

Kiepsko sobie radzi również Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Tramwaje i autobusy zupełnie „po-gubili” rozkład jazdy. Kursują „stadami”, w znacznych odstępach czasu, co powoduje ogromny tłok na przystankach i w pojazdach. (jog)

telefony donoszą...

● W miejscowości Próchnowo (Polska), „Zuk” na oblodzonej na wierzchni, wpadł w poślizg i zde rzył się czołowo z „Fiatem” 125p. W wypadku tym obrażeń doznało pięć osób.
● Na ul. Jesionowej w Poznaniu, „Tarpan” potrącił kobietę, którą nagle, zza stojącego samochodu, wyszła na jezdnię. Ranną przewieziono do szpitala.
● Również w Poznaniu, przy ul. Mostowej 26 całkowitemu spaleniu uległ prywatny magazyn z tarci-ka i piętami piśmiennymi. W akcji gaszenia ognia brało udział 7 jednostek straży pożarnej. Straty

ocenia się na około 60 000 zł. Przy czynu pożaru nie została ustalona.
● W Owińskich na ul. Poznańskiej, „Wartburg” wpadł w poślizg i zjechał na lewą stronę drogi doprowadzając do czołowego zderzenia z „Syreną”. Kierowca „Wartburga” jest ciężko ranny, natomiast pasażerka tego samochodu doznała cięższych obrażeń.
● Z poważnymi obrażeniami ciała rowerzysty został do szpitala przewieziony, którego na prym odcinek drogi w miejscowości Łaszczy (Leszczyński), potrącił samochód osobowy.
● Nieostrożne obchodzenie się z ogniem, było przyczyną pożaru w Gnieźnie przy ul. Cierogli. Część ciemnowi spaleniu uległo wyposażenie jednego z pokoi.
● Do czołowego zderzenia się „Syreny” 105 z „Syreną” 104 do-cho do Grodzisku Wielkopolskim. W wypadku ranne zostały trzy osoby. (Jz)

Warta „stanęła”

Wyjątkowo długo „broniła” się tej zimy Warta w Poznaniu przed zamarznięciem. Jeszcze w minioną niedzielę po południu wody Warty płynęły swobodnie, z jedynie tu i ówdzie skupionymi oczkami lodu. Wczoraj rano natomiast poznaniacy mogli już obserwować zamarzniętą rzekę. To rezultat utrzymującego się od kilku dni siarczystego mrozu.

Niepokozi, że niemal natychmiast na kruchy przebież lód zaczęli wchodzić kilkunastoletni chłopcy. Niebezpieczne zabawy zauważyliśmy m. in. przy moście Marchlewskiego. To ignorancja ze śmiertelą! (bop)

„Przemysław” przybliży wojaże

Klienci odwiedzający nowe Centrum Obsługi Turystów „Przemysław” przy ul. Walki Młodych 6 nie powinni już mieć powodów do narzekania. W przestronnym lokalu, wyposażonym także w bufet z napojami i słodyczkami, można załatwić wszystkie sprawy związane z imprezami turystycznymi i kulturalnymi.

— Wprawdzie poprzez oddanie nam tego lokalu i należyte wyposażenie go poprawiły się zdecydowanie warunki pracy personelu — mówi wicedyrektor Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Przemysław, Bogdan Zgodziński — ale przede wszystkim zapewniamy teraz sprawniejszą

Pod patronatem „Głosu”

Imprez bez liku

Spośród zimowych zabaw naj większym zainteresowaniem dzieci i młodzieży cieszą się gry na śniegu (jak to widzimy na zdjęciu) i na lodowiskach. A oto terminy niektórych imprez które organizatorzy „Zimy 80” przygotowali na środę 30 bm. w poszczególnych dzielnicach Poznania. Grunwald: MDK „Grunwald” godz. 9 — finał festiwalu „Mikrofon dla każdego” — rozdanie nagród i koncert laureatów. Jeżyce: Wielkopolski Ośrodek Taneczny (ul. Poznańska 19) godz. 16 — Popołudnie z Bolkiem i Lolkiem, opowieść o powstaniu filmu rysunkowego. Rataje: DK ZSMP (Os. Piastowskie 63) od godz. 9 gry i zabawy; DP „Trojka” (Os. Manifestu Lipcowego 101) — nauka i konkurs tańców, projekcja bajek. Wilda — MDK „Wilda” (ul. Bema 10) godz. 16 — turniej tenisa stołowego i rozgrywki szachowe. Winogrody: Ośrodek Sportowo-Rekreacyjny (ul. Obornicka) godz. 10 — konkurs na śnieżne rzeźby, jaz



Fot. R. Królak

da na łyżwach. Imprezie patronuje ODK „Orbita”. Pałac Kultury — godz. 10 — spotkanie z autorem książek fantastycznonaukowych oraz film „Gwiezdne wojny” (bg)

Poznański skrzypek koncertuje w NRD

Znany poznański skrzypek młodego pokolenia, koncertmistrz i solista Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia i Telewizji — Henryk Tritt, koncertuje obecnie w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Podczas kolejnej w tym roku zagranicznej podróży, artysta — zaproszony tam przez berlińską Agencję Artystyczną — wystąpi dwukrotnie na koncercie symfonicznym z orkiestrą Państwowego Filharmonii w Suhl (prezentując Koncert D-dur W. A. Mozarta), a dzisiaj, jutro i pojutrze da recitale w okręgu erfurckim. W ich programie — m. in. utwory J. F. Haendla, J. Carta, J. Brahmsa i K. Szymanowskiego. Soliście akompaniować będzie pianistka Aleksandra Hanasz. (wig)

Awaria ciepłociągu

Jak już informowaliśmy w Poznaniu nastąpiła awaria magistrali doprowadzającej ciepłą wodę z elektrociepłowni Karolin — na Winogrody. W rezultacie na trzech winogradzkich osiedlach — Kosmonautów, Kraju Rad i Zwycięstwa w mieszkaniach spada temperatura, a z kranów płynie zimna woda. Ponadto zmieniono organizację ruchu w rejonie „Megasamu” przy ul. Murawia.

Wczoraj dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej poinformowała nas, że brygady WPEC zlokalizowały awarię i przystąpiły do jej usuwania. Prace te miały być zakończone w nocy. Natomiast ciepło (i ciepła woda) powinno dotrzeć do mieszkań dzisiaj w południe. (an)

Zwycięzcy olimpiady biologicznej

Wczoraj w sali kominkowej Wielkopolskiego Parku Zoologicznego przy ul. Krancowej w Poznaniu odbyły się okręgowe eliminacje IX Olimpiady Biologicznej. Startowa-

ło 135 uczniów z liceów i techników Leszczyńskiego, Kaliskiego, Konińskiego i Poznańskiego.

Zwycięzcy dwaj uczniowie z Poznania — Krzysztof Galbas z VIII Liceum Ogólnokształcącego i Witold Krause z IV LO. Trzecie miejsce zajął Artur Jarmulowski z I Liceum Ogólnokształcącego w Kaliszu. Najlepsi uczestnicy będą w imprezie centralnej w Warszawie, która odbędzie się niebawem. (an)

czeń jest znacznie szerszy, o czym łatwo teraz poinformować się bezpośrednio w nowej placówce. Dodajmy tylko, że CBT rezerwuje także noclegi w obiektach turystycznych w różnych rejonach kraju i już teraz przyjmuje zgłoszenia na jesienne rejsy statkiem „Stefan Batory” po Bałtyku. CBT działa codziennie w godz. 8-18, zaś w soboty do godz. 16 (w wolne — od 8 do 12).

Jak nas poinformowano w „Przemysławie”, znacznie lepsze warunki obsługi znajdują także turyści trafiający do Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej przy Starym Rynku 77. Można tam ze spokojem zapoznać się z bieżącymi wydawnictwami turystycznymi. (c)

NURT — Nauki polityczne: „Jakość pracy i jakość życia” — współczesne refleksje: 22.15 Rozmowy o filozofii: 22.35 Koniept różnych epok — E. Piaff: 22.50 Pięć nieśpiewane.
Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I
12.55 — „Rodzina współczesna” (kl. I i II lic.). „Pod serduszkami”.
14.15 — Kino Teleferil oraz film (kol.).
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora.
16.00 — Obiektowy.
16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.).
16.55 — Dzień dobry w kręgu rodzin (kol.).
17.20 — Sonda — „Sprężenia” (kol.).
17.45 — „Interstudo” (kol.).
18.25 — „Królik Bugs przedstawia” — animowany film amer. (kol.).
19.00 — Dobranoc (kol.).
19.10 — Siódemka.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.).
20.30 — „Wrzliwy człowiek w niedokończonym świecie” — amer. film fab (kol.).
22.10 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.).
22.35 — Hokej na lodzie — spotkanie kadry PRL — RFSRR;

23.05 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2
14.55 — Proscenium (powt.).
15.40 — „Zwierzyniec” (powt.).
16.10 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 16;
16.55 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 11;
17.00 — Kino Telewizji Najmłodszych — filmy animowane: „Straznik lasu” — prod. ZSRR, „Bongo” — prod. Jugosławii;
17.30 — Dla młodzieży — Poradnia „Zaufanie”;
18.00 — Poradnik dobrych obyczajów — „Czystość i schludność jako nieodzowny element kultury naszego życia codziennego” (kol.).
18.30 — „Nieromantyczne stoczenie” — program morski;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.).
20.30 — Wtorek melomana: „Przez 6 wieków muzyki polskiej” — muzyka okresu Renesansu. Wyst.: zespół Filarów i Teatrów „Tubalinos Varsovienses” pod kierunkiem Kazimierza Piwkowskiego oraz Palet TP (kol.).
21.30 — 24 godzin (kol.).
21.40 — Świat na małym ekranie: „Przez Andaluzję — z biegiem Gwadałkiviru” — hiszpański film dok. cz. 2 (kol.).
22.10 — „Porzucenie wiatru” — japoński film telewizyjny (kol.).